Nr. 351 (z dod. por.). Dnia 20 grudnia. Sroda. Dnia 8 (20) grudnia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Premja bezpłatne ***ECHA*** patrz str. 8.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ważne wypadki odegrały się w ostatnich dniach w wiedeńskiej radzie państwa. Wczoraj izba magnatów uchwaliła z dawno niebywałą jednomyślnością prowizorjum budżetowe, które okazało się potrzebnem, gdyż upadek gabinetu hr. Taaffego i trwające długo przesilenie przy niezbędnem w takich chwilach przejściowych odroczeniu sesji rady państwa nie pozwoliły parlamentowi uchwalić w porę budżetu stanowczego na r. 1894-ty. Przewódzcy grup politycznych w izbie magnatów wyrazili po kolei swe zaufanie do nowego gabinetu księcia Windischgraetza, powstałego z koalicji trzech miarodajnych stronnictw parlamentarnych, a więc—po raz pierwszy od lat wielu—znowu w ściślejszem słowa znaczeniu parlamentarnego.

Powtórzyło się wczoraj to samo w izbie magnatów, co w piątek już zaszło w izbie deputowanych. I tam bowiem podczas obrad nad prowizorjum budżetowem wszystkie z kolei wielkie i małe stronnictwa odbyły swoją defiladę programową przed nowym rządem, składając oświadczenia szczerze i otwarcie, przyrzekając nowemu rządowi bądź to swoją pomoc i wyrażając mu bezwzględne lub względne uznanie, bądź to czyniąc zasadnicze zastrzeżenia przeciw przewrotowi politycznemu, jaki się dokonał. Właściwie stanowisko zasadniczo-opozycyjne zajęli tylko młodoczesi; po przyjęciu dniem wprzódy do zatwierdzającej wiadomości przez izbę stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej nie można było łudzić się co do tego, że młodoczesi odmówią rządowi swojego zaufania, a tem samem i budżetu prowizorycznego. Dziwniejszem było to, że nietylko ci słoweńcy, którzy pozostali w klubie koalicyjnym hr. Hohenwarta, a których imieniem dep. Klun obowiązał się głosować za budżetem prowizorycznym, ale nawet południowo-słowiańscy secesjoniści z owego klubu, którzy przystąpili do tworzącego się zjednoczenia opozycji słowiańskiej, a których imieniem przemówił dep. Ferjancicz, głosowali za budżetem, wyrażając tylko nadzieję, iż nowy rząd uwzględni interesy narodowe i nie da im powodu do przyjęcia postawy wręcz nieprzejednanej.

Skończyło się na tem, że przeciw budżetowi głosowali tylko młodoczesi, morawczycy, kilku słowian południowych ze skrajnej frakcji Spincicza i antysemici.

Wysoce charakterystycznem było stopniowanie siły, z jaką przewódzcy trzech wielkich klubów nacechowali swoje stanowisko wobec nowego rządu. Niemcy, którzy przez lat czternaście rządów hr. Taaffego uważali się stale za upośledzonych, uważają nie bez słuszności zaszłą zmianę za epokowy przewrót w dziejach wewnętrznych Austrji, która nie przywykła do takich widowisk, jak koalicja żywiołów dotąd sobie wrogich, poświęcająca swoje programy jednostronne i interesy narodowościowe dla wytworzenia jednolitej większości i wydobycia z jej łona nowego rządu, godzącego te odśrodkowe programy i potrzeby w wyższą syntezę zbiorowego interesu państwa. To też przemawiający imieniem lewicy niemieckiej, która nie poniosła żadnej ofiary, wstępując do koalicji i najwięcej niewątpliwie na niej zyskała, dr. Menger, najgoręcej i najbezwzględniej wyraził gotowość poparcia gabinetu księcia Windischgraetza. Mniej bezwarunkową była deklaracja hr. Hohenwarta, który czuł się zmuszonym podnieść zastrzeżenie, iż jakkolwiek program rządowy usuwa na drugi plan sporne kwestje narodowościowe, w ramach dzisiejszych ustaw da się znaleźć przecież obszerne pole do zadowolenia uprawnionych interesów i życzeń narodowości przedlitawskich. Najsilniej obwarował zastrzeżeniami deklarację swoją wiceprezes koła galicyjskiego, poseł Benoe, który przyrzekł poparcie rządowi w tej nadziei, iż rząd potrafi uszanować zasade równorzędności czynników, wchodzących w skład koalicji rządowo-parlamentarnej.

Do tych oświadczeń przybywa jeszcze i wynurzenie przewódzcy frakcji narodowo-niemieckiej. Dr. Steinwender dokonał zwrotu, zwiastowanego już, aczkolwiek z mniejszą dosadnością w rozprawach nad czeskim stanem wyjątkowym, przez członka frakcji, dr. Bareuthera. Steinwender zapisał się na ochotnika do koalicji rządowej pod warunkiem nienaruszenia zasady dzisiejszej szkoły bezwyznaniowej i nienadwerężania interesów szczepu niemieckiego w Austrji.

Do charakterystyki nowych ministrów włoskich wypada nam dodać jeszcze kilka rysów i szczegółów biograficznych. Nowy minister sprawiedliwości, senator Calenda de Tavani, był dotąd prokuratorem jeneralnym trybunału kasacyjnego w Neapolu i uważany jest za perłę sądownictwa włoskiego. Nowy minister finansów i skarbu, Sidney-Sonnino, był w r. 1889-ym podsekretarzem stanu przy Perazzim, który piastował wówczas tekę skarbu. Należy do centrum, doznaje wysokiego poważania z powodu swoich cennych pism gospodarczej i socjalno-politycznej treści. Książka jego o stosunkach rolniczych w Sycylji wywarła w swoim czasie potężne wrażenie. Nowy minister rolnictwa, piemontczyk Boselli, był od lutego 1888-go do lutego 1891-go roku ministrem oświaty, uchodzi także za gruntownego znawcę włoskiej marynarki handlowej, w izbie należy do centrum. Fer-

Wydawnictwa gwiazdkowe.

II.

Do trzeciej kategorji wydawnictw dla „wieku młodocianego” należy zaliczyć wszystkie t. zw. powieści i powiastki z tendencją moralną lub pouczającą.

Zdawałoby się, że napisanie drobnej powiastki dla czytelników niewybrednych nie może sprawiać trudności nikomu, kto posiada odrobinę fantazji, logiki i znajomości języka. Cóżbo łatwiejszego, jak wybrać z nieprzebranego skarbca codziennych wypadków i spostrzeżeń jakiś szczegół z treścią dydaktyczną? Życie rozsiewa pełną garścią wskazówki i przestrogi. Wystarcza schylić się i zbierać owoce cudzych doświadczeń...

Nieinaczej sądzą przeciętni pisarze „dziecinni”. Lekceważąc nieświadomego czytelnika i nie obawiając się krytyki, zajmującej się bardzo mało autorami „młodocianymi”, nie robią zwykle wyboru w przedmiotach i nie troszczą się o formę wykwintniejszą. Zestawiwszy kilka rysów dodatnich jakiejś dobrej Mani, Julci albo Kazi obok „psich figlów” jakiegoś niegrzecznego Karolka, Stasia lub Jasia, mniemają, że wywiązali się doskonale z zadania. Trochę obroczku moralnego, podanego grubą łyżką, zamyka prawie zawsze powieści i powiastki dla młodzieży. Właśnie w tej kategorji spotyka się najwięcej robót miernych, nie odpowiadających wcale celowi, jakiemu służyć powinny.

Nasi noweliści dziecinni wzorują się najczęściej na znanych „Stu powiastkach” księdza kanonika Schmida, którego dziełko doczekało się w Warszawie już piątego wydania (nakład Gebethnera i Wolffa). Jak ksiądz Schmid, starają się i oni przedewszystkiem o doraźną naukę, zaniedbując stronę fantastyczną, która działa na umysły młode silniej od zrzędzenia pedagogicznego. Trzeba umieć uczyć po za szkołą w sposób przyjemny.

Na polu nowellistyki dla wieku młodocianego zasłużyła się u nas najwięcej M. J. Zaleska, autorka całego szeregu powieści i powiastek. Zawsze szlachetna w tendencji, moralna i miłosierna, usiłowała wszczepić w swoich czytelników zasady rozumne i cnoty ludzkie. Każda jej powiastka zawiera jakąś wskazówkę, chociaż podaną czasem za pomocą sztucznych środków. Jej Feluś np. („Ostatnie iskierki”, nakład Gebethnera i Wolffa) domaga się od ojca balonika. Ale zkąd wziąć zabawkę na wsi, gdzie niema sklepów z balonikami. Więc starsza siostrzyczka Felusia, czternastoletnia Marynia, bardzo rozsądna i dobra panienka, chcąc utulić chłopczyka, bierze miseczkę, nalewa na nią wody, rozpuszcza trochę mydła, wkłada do naczynia długą słomkę i wydmuchuje śliczną bańkę mydlaną, co Felusia tak bawi, że zapomina o balonikach. A Zaleska dodaje od siebie: Gdyby Felunio był grymaśny i uparty, byłby się pewnie na Marynię rozgniewał i napierałby się dalej balonika. Ale że to był chłopczyk grzeczny, przeto dał sobie wyperswadować i t. d.

W ten sposób mniej więcej *mutatis mutandis* kończą się wszystkie „Ostatnie iskierki”, nie zawsze właściwie dobrane, gdyż dałoby się wymyślić inny, lepszy fakt do ilustracji grzeczności. Nie potrzeba być koniecznie rozmyślnie naiwnym, aby trafić do przekonania dzieci, zwłaszcza wychowanych w domach inteligentnych rodziców i opiekunów. Zdziwiłby się niezawodnie niejeden z autorów dla wieku młodocianego, gdyby zechciał się z ukrycia przysłuchać rozmowie dziesięcioletnich dziewczynek i chłopczyków. Światek mały rezonuje i wnioskuje tak samo, jak dorosły, chociaż mniej ściśle, jak inaczej być nie może.

Mniej, aniżeli w latach ubiegłych, pamiętali tego roku autorowie o dzieciach najmłodszych. Z prac oryginalnych w tym kierunku przybyła nam bardzo gustownie przez p. Arcta wydana książeczka p. t. „Bracia i siostry”, wypełniona powiastkami znanego już nowelisty, p. Ursyna. „Aniołek”, „Zaginiony pieniądz”, „Troskliwa opiekunka”, „Macocha” i „Doktor Raul”, powiastki oryginalne i naśladowane, jak autor na karcie tytułowej oświadczył, wyróżniają się z pomiędzy zwykłej tandety „dziecinnej” gładkim, starannie opracowanym językiem. Pan Ursyn pisze po polsku dobrze i zna się na rzemiośle belletrysty.

Głębszej psychologji, szerszych pomysłów, powikłanych sytuacyj nie szuka się rzeczywiście w szablonowej powiastce dla dzieci. Osoby starsze bywają zwykle w takich utworach wcieleniem rozumu i troskliwości, wypadki zaś składają się zawsze tak, aby się wszystko dobrze skończyło. Rozwiązań tragicznych nie lubią i podróżopisarze. I oni wyprowadzają swoich rozbitków, zbłąkanych, wyrzuconych przez burzę na odludne wyspy i t. d., obronną ręką z przeróżnych przygód. Pioruny, wylewy, pożary, hordy dzikich, tygrysy, lwy, niedźwiedzie i olbrzymie węże nie dają rady bohaterom Mayne-Reid'ów, Campe'ych, Jacolliot'ów i naśladowców ich.

W „Aniołku” p. Ursyna umiera uboga kobieta, pozostawiając dwoje drobnych dzieci. Więc znajduje się natychmiast „dobra dusza”, która przygarnia sierotki do siebie. Stara Maciejowa, choć sama nie ma co w garnek włożyć, opiekuje się Aniutką, a bratowa jej, ogrodniczka, zabiera do siebie na wieś Stasia. I byłby koniec powiastki, gdyby nie kaprys jakiejś hrabiny, która, znalazłszy Aniutkę na drodze, bawi się nią przez jakiś czas jak cackiem. Kiedy ospa zeszpeciła dziewczynę, rzuca ją hrabina. Odepchniętą sierotkę wydobywa z rąk służby ogrodnik, mąż opiekunki Stasia.

Ma to znaczyć: ubodzy przygarniają ubogich, a bogaci bawią się nimi, dopóki taki ich kaprys. Bywa tak w istocie, ale majątek chodzi coraz rzadzie-

j.

raris-Maggiorino, minister poczt i telegrafów, jest najmłodszym członkiem gabinetu Crispiego, liczy dopiero lat 37, połowę wieku swojego szefa. Jest on cenionym pisarzem fachowym w kwestjach, wchodzących w zakres jego dzisiejszego departamentu ministerjalnego, pochodzi z Piemontu.

Saracco i Baccelli—dobrze znane nazwiska. Saracco jest trzecim piemontczykiem gabinetu; tekę robót publicznych piastował już od d. 4-go kwietnia 1887-go r. do d. 9-go marca 1889-go r. Od lat z górą trzydziestu uczestniczył żywo i płodnie we wszystkich pracach i rozprawach finansowych izby i senatu. Jest uczniem Selli i strzeże pilnie jego tradycyj. Gwido Baccelli powraca do teki ministra oświaty, którą dzierżył już od d. 12-go stycznia r. 1881-go do d. 30-go marca r. 1884-go; z zawodu jest lekarzem i to znakomitym. Na uwagę zasługuje okoliczność, że Baccelli jest w gabinecie Crispiego jedynym istotnym przedstawicielem lewicy, reszta jego członków należy do prawicy i centrum. Zauważono również, że południowiec Crispi cały nieomal swój gabinet złożył z piemontczyków i przedstawicieli prowincyj północnych. Ale są to wszystko ludzie wybitni a tędzy, a o to właściwie tylko chodzi.

Podsekretarzami stanu mianowani dotąd: Salandra dla finansów, Daneo dla sprawiedliwości, Antonelli dla spraw zewnętrznych, Constantini dla oświaty.

Br. Z.

Roboty kolejowe.

Zarząd kolei nadwiślańskiej wypracował specyfikację i kosztorysy nowych robót i ulepszeń, jakie mają być przeprowadzone na tej linji w roku przyszłym. Koszt tych robót obliczono w ogóle na rs. 798,655.

Ponieważ zamierzone ulepszenia mają na względzie bezpieczeństwo ruchu pociągów, wygodę publiczności oraz służby, przeto niektóre ważniejsze szczegóły z owego projektu poniżej zaznaczamy.

Na stacjach Mława i Ciechanów mają być zbudowane nowe platformy towarowe kosztem rs. 3,800; na stacji Warszawa-Towarowa stanie magazyn towarowy 60 sążni długości za rs. 20,340 i drugi magazyn wyłącznie przeznaczony na przechowywanie towarów przychodzących, długości 50 sążni, za rs. 16,950; dla udogodnienia podjazdu, place przed magazynami i drogi do nich prowadzące będą wybrukowane.

Na stacji Konopki droga podjazdowa do dworca ma być wybrukowana.

Na stacjach: Nałęczów i Kowel rampy towarowe pokryte będą dachami, a na stacji Lublin magazyn towarowy powiększony.

Na stacji Ciechanów stanie dwupiętrowy dom familijny dla służby miejscowej kosztem rs. 14,000, a na stacji Praga — dom z pokojami dla dyżurnych maszynistów i ich pomocników za rs. 8,950, oraz zabudowania gospodarcze przy istniejących już domach, zamieszkanych przez służbę stacyjną.

Na stacjach: Mława, Iwangród i Lublin mają być zbudowane nowe wodociągi, na stacjach: Iwangród i Nałęczów—studnie artezyjskie, na niektórych zaś innych stacjach zbudowane będą rezerwoary do wody.

Koszty budowy wodociągów, studzien, rezerwoarów i w ogóle różnych urządzeń, służących do zaopatrywania stacyj i parowozów w wodę, obliczono na rs. 53,500.

Na stacji Mława ułożona będzie linja zapasowa długości 283 sążni kosztem rs. 4,800 i na stacji Praga linja dla pomieszczenia pociągów przychodzących z Mławy będzie przedłużona o 1,200 sążni, co wraz z odpowiednią ilością nowych zwrotnic ma kosztować rs. 20,400; na tej też stacji zwrotnice na linjach mławskich mają być scentralizowane czyli blokowane kosztem rs. 40,000.

Stacja Warszawa obwodowa na Czystem będzie rozszerzona i skład węgli, należący do kolei wiedeńskiej a obecnie znajdujący się na terytorjum tej stacji, ma być przeniesiony kosztem rs. 27,000.

W celu umożliwienia krzyżowania się pociągów w Życzynie, linje na tej stacji będą przedłużone kosztem rs. 4,000.

Na naprawy i doprowadzenie do porządku mostów w r. p. przeznaczono rs. 300,000 i nareszcie na zakupienie 9 nowych parowozów pasażerskich wyznaczono rs. 270,000.

Z ogólnej sumy wydatków na powyżej wymienione roboty i ulepszenia, rs. 124,605 zaliczone będą na rachunek kapitału zapasowego, a rs. 633,400 na rachunek pożyczki rządowej.

Ona i one.

D. 23-go lutego r. 1796-go jenerał Napoleon Bonaparte mianowany został wodzem naczelnym armji włoskiej. D. 19-go marca tegoż roku jenerał Bonaparte zaślubił piękną i powabną wdowę po jenerale Beauharnais, Józefinę, z domu Tascher de la Pagaric, starszą od niego o lat sześć. We dwa dni po ślubie odjechał do armji; d. 25 go marca stanął w Nizzy, gdzie sztab główny armji włoskiej się znajdował; w trzy dni potem ogłaszał słynną proklamację do 30,000 obdartusów, na których czele go postawiono, proklamację, zaczynającą się od znanych słów: „Żołnierze! Jesteście źle karmieni i nadzy prawie; rząd winien wam wiele, ale nic wam dać nie może..." Dnia 3-go zaś kwietnia pod namiotem obozowym w Port-Maurice pisał list do pozostałej w Paryżu żony swojej, do niezapomnianej nigdy Józefiny.

A list ten Napoleona brzmi w ten sens:

„Otrzymałem wszystkie twoje listy, ale żaden nie sprawił mi takiego wrażenia, jak ten ostatni. Jak ci na myśl przyszło, najdroższa moja, pisać do mnie w ten sposób! Czy sądzisz za mało okropne warunki, w których jestem obecnie, aby żal mój powiększać jeszcze i wzburzać mi duszę do głębi? Cóż za styl! Jakież to uczucia, które malujesz! Z ognia one, palą mi biedne moje serce. Jedyna moja Józefino, zdala od ciebie wesołości żadnej mi nie zaznać, świat jest pustynią, po której błąkam się samotny, nie mając nawet zwierzyć się komu z tego, co mnie boli. Tyś dla mnie więcej, niż dusza moja własna, tyś jedyną myślą przewodnią życia mojego. Gdy mi obrzydnie zgiełk spraw codziennych, gdy zdejmie mnie strach o wynik wszystkich moich zabiegów, gdy blizki jestem przeklinania życia, kładę rękę na sercu: tam portret twój, patrzę nań i miłość jest dla mnie szczęściem niezrównanem, jedynem i wszystko, zda się, ku mnie się uśmiecha, oprócz czasu, co go spędzić muszę bez ciebie.

Jakim kunsztem zdołałaś tak uwięzić wszystko, co jest we mnie, takześrodkować w sobie całe istnienie moje. Żyć dla Józefiny! oto dzieje będą mego życia. Cała moja działalność skierowana ku temu, aby połączyć się z tobą; umieram z pragnienia zbliżyć się do ciebie. Głupcze—mówię sobie—ty przecie wciąż oddalasz się od niej. Ileż to krajów, ileż granic nas rozdziela; ileż to czasu upłynie, aż dojdą do rąk twoich te słowa, co słabem są odbiciem wrażeń duszy, głęboko czującej, a w której ty jesteś panią wszechwładną! Ach, ubóstwiana żono moja! nie wiem, jaki los mnie czeka, ale jeśli dłużej jeszcze oddalać mnie będzie od ciebie, nieznośnym mi się stanie. Do tego myśl, że Józefina moja może o tyle być okrutną, aby mnie kochać mniej, duszę mi zabija, krew mi w żyłach ścina, smutkiem mnie zadręcza, truje zniechęceniem, nie zostawiając mi nawet odwagi szału i desperacji. Mówiłem sobie nieraz: nic na to ludzie nie poradzą, jeśli komu sądzono umrzeć, nie budząc niczyjego żalu; ale dziś umrzeć niekochany przez ciebie, umrzeć bez pewności, że mnie kochasz, ależ to męki piekielne, toć zupełne unicestwienie! Tchu mi braknie. Jedyna towarzyszko życia mojego, z chwilą, kiedy serce twoje przestanie do mnie należeć, przyroda cała będzie dla mnie bez ciepła, bez barw, bez blasków... Nie mogę pisać więcej; smutna jest dusza moja, ciało znużone, umysł ciężki, ludzie mnie nudzą. Powinienem ich nienawidzieć. Oni to oddalają mnie od własnego mego serca.

Jestem w Port-Maurice, w pobliżu Oneille; jutro stanę w Albendze. Obie armje ruszają się; staramy się podejść jeden drugiego. Zręczniejszy weźmie górę.

Nie niepokój się, kochaj mnie, kochaj mnie bardziej, niźli siebie, niźli myśli własne, niźli własną duszę, własne życie; wybacz, ja nie panuję nad sobą, ale kocham cię nad siły..."

I takich listów, datowanych mniej więcej o jednym czasie z Włoch, jest kilkanaście. Znaleźć je można w czterotomowem wydaniu wszystkich „dzieł pisarskich" Napoleona, ułożonem przez Martela. Ale, że jednocześnie w przerwach między tego rodzaju listami tłukł Napoleon austrjaków niemiłosiernie i pod Mondovi, i pod Lodi, i nad rzeką niejedną i pod niejedną górą, tedy urosło mniemanie, że wódz naczelny nie mógł mieć czasu na zajmowanie się serdecznemi sprawami miłości własnej dla jakiejbądź kobiety.

Pani Napoleonowa połączyła się z mężem dopiero około d. 1-go lipca tegoż roku w zdobytym Medjolanie. Mąż poskoczył z armją dalej i znów słał do niej listy z miejscowości różnych, gdzie go wojaczka rzucała.

---

w parze z nazwiskiem zasłużonem. Potomkowie rodzin, zapisanych na kartach historji, wynoszą się powoli ze starożytnych rezydencyj, ustępując miejsca potentatom handlu i przemysłu. W epoce merkantylizmu należą „hrabine" liberalnych powieści do mytów. Niejedna z naszych hrabin współczesnych pracuje ciężko na byt powszedni, przeto miała czas i sposobność pozbycia się pychy bogactwa, bo nie pochodzenie gardzi ubogim, lecz pieniądz. „Okrutne", „złe", „nadęte hrabine" niepokoją już tylko zdawkowych demokratów. Ustrój kapitalistyczny przeniósł wady i grzechy Złotego cielca do sfer innych. W każdym razie nie jest powiastka dla dzieci miejscem odpowiedniem dla tendencyj publicystycznych...

Do lepszych powieści dla młodzieży dojrzalszej można zaliczyć „Ognisko rodzinne" p. Teresy Jadwigi (nakład Teodora Paprockiego). Autorka, znana tak samo, jak M. J. Zaleska, z uczciwych tendencyj, opowiedziała dzieje domu pana Andrzeja Kalinowskiego, właściciela majątku ziemskiego, naczelnika licznych interesów i ojca licznej rodziny. Nie wszystko i nie zawsze wiedzie się w Kalinówce po myśli p. Andrzeja, ostatecznie jednak, jak zwykle w utworach, przeznaczonych dla wieku młodocianego, zwycięża cnota. Najwięcej zawdzięcza „ognisko rodzinne" dzielności panny Wacławy Kalinowskiej, poświęcającej siebie dla dobra całości.

Taką samą bohaterkę odtworzyła autorka włoska, Cordelia, w powiastce p. t. „Mali bohaterowie" (nakład Paprockiego), przełożonej na język polski przez panią Zofję Sokołowską. I w „Małych bohaterach" stoi na pierwszym planie rozumna i szlachetna dziewczyna, siedemnastoletnia Marja, córka p. Morandi, któremu śmierć zabrała żonę przedwcześnie. Nie chcąc, aby kobieta obca, macocha, weszła do ich domu, postanowiła Marja wychować młodsze rodzeństwo i wywiązała się z zadania ku podziwowi bliższego i dalszego otoczenia. Chociaż potrzebowała właściwie jeszcze sama opieki, wzięła w drobne rączki ster domu z odwagą dojrzałej i wytrawnej osoby. Gdzie nie starczyła energja, wola, rozkaz, tam pomagała sobie dobrocią i miłością. Żyjąc dla rodzeństwa, nie miała oczywiście czasu do pamiętania o własnych potrzebach i pragnieniach, których się raz na zawsze wyrzekła.

Obok tej głównej „małej bohaterki" postawiła autorka włoska długi szereg innych ofiarników, rozumnych, dobrych przedstawicieli świata dziecięcego i warstw uboższych. Jak w powieściach podróżniczych, dzieją się i w „Małych bohaterach" rzeczy nadzwyczajne, mające na celu rozgrzanie drobnych serduszek do czynów szlachetnych.

I „Nygus" francuza Girardin, przyswojony naszej literaturze staraniem firmy Gebethnera i Wolffa, należy do lepszych dzieł dla wieku młodocianego. Co to jest nygus? zapytuje autor na wstępie. Jest to nazwa techniczna — odpowiada — oznaczająca ucznia dotkniętego szczególną chorobą, objawiającą się wstrętem do pracy, brakiem pamięci w zakresie szkolnej nauki i regulaminu, ale za to niezwykłemi zdolnościami do wszelkiego rodzaju pomysłów, mających na celu przybranie najzwyklejszego lenistwa w pozory bohaterskiej walki. Nygus bywa odważny, a nawet zuchwały wobec profesorów i zwierzchności; nie uznaje swojej winy wobec towarzyszów; przed rodzicami najczęściej gra rolę ofiary; w siebie samego wmawia, że jest bohaterem. Kary i pokuty przestają go wzruszać; nie ma on poczucia obowiązku i nie rozumie tego słowa; nie zna poszanowania dla żadnej idei, opartej na sumiennej pracy; lekceważy wszystko i wszystkich z wyjątkiem własnej zasługi. Tą zaś zasługą jest solidarność czyli łączenie się ściśle z podobnymi sobie próżniakami, w celu wspólnej obrony przed największym nieprzyjacielem—pracą. Lekceważąc władzę, naukę i pracę, nygus staje się zwykle gorszycielem niedoświadczonych i słabych towarzyszów, niezdolnych oprzeć się tym zgubnym wpływom itd.

Takim właśnie „nygusem", nieco za uczenie przez autora „dziecinnego" określonym, jest mały bohater p. Girardin'a, Lucjan Michel, syn kapitana okrętu, którego złe wychowanie domowe pchnęło na manowce. Pieszczony nad miarę przez całe otoczenie, przez dziadka, ciotki, matkę i służbę, korzystając z niemądrych przywilejów jedynaka, Lucjan byłby się wykierował na typowego „nygusa", gdyby nie dobroczynny wpływ szkoły publicznej i szczerego a rozumnego przyjaciela.

Do bibljoteczki dla młodzieży, pomnażanej corocznie przekładami z literatur obcych, przybyła nam w końcu „Przekora", opowiadanie dla młodych dziewcząt autorki niemieckiej, Emmy von Rhoden, w tłumaczeniu p. Zuzanny Zajączkowskiej.

Wiązankę oryginalnych szkiców i obrazków zawdzięczamy nowicjuszowi, który ukrywa się pod pseudonimem V. Cairo. Występujący po raz pierwszy autor połączył w sporym tomiku osiem powiastek pod wspólnym tytułem „W wigilję". Tytuł powiastek dla wieku młodocianego należy się właściwie tylko pierwszym dwom szkicom: „W wigilję" i „Ksiądz proboszcz". Reszta przechyla się w stronę noweli artystycznej w ogóle. Po nad niektóremi obrazkami Caira wieje ciepło poezji, wszystkie zaś świadczą o rzeczywistym talencie beletrystycznym, który ma prawo do lotu szerszego. Jest tam jeszcze dużo nierówności w wykonaniu, ale pewność techniczna nie należała nigdy do zalet nowicjuszów. Miary artystycznej uczy dopiero dłuższe doświadczenie.

Z wyjątkiem kilku dobrych nowości oryginalnych, nie przedstawia się tegoroczny plon gwiazdkowy zbyt bogato. Ubóstwo nietylko dziecięcej, ale współczesnej literatury w ogóle nie obciąża oczywiście rachunku wydawców, którzy są jedynie pośrednikami między autorami a publicznością. Kupiec nie odpowiada za brak zdolnych producentów.

Palmę pierwszeństwa na tegorocznym turnieju gwiazdkowym zdobyli dwaj nowicjusze na polu beletrystycznem: pp. Jawornicki i Umiński.

Teodor Jeske-Choiński.

„Dziś przyleciał kurjer od ciebie — pisze np. z Mantuy.—Pytam, czy niema listu dla mnie. Niema. O, ty szkaradna, niedobra, okrutna, mały potworze ty! ty drwisz sobie z moich pogróżek, z mojej głupoty; ale, gdybym tak mógł uwięzić cię w sercu mojem, ręczę ci, strzegłbym więźnia, jak źrenicy oka. Donieś mi rychło, żeś zdrowa, wesoła i że mnie kochasz."

Prawda, jakie to nie-napoleońskie? a jednak podpis jego własnoręczny pod listami temi. I to pisał człowiek, który lekceważył kobietę, jak mało kto, który kobietom nietylko mówił, ale i wypisywał najczarniejsze impertynencje w żywe oczy.

Oto kwiatek, wyjęty z tego zbioru dzieł cesarza:

„My, ludy zachodnie—pisze—rozpuściliśmy kobiety, obchodząc się z niemi za dobrze. Niesłusznie zrównaliśmy je niemal z mężczyznami. Ludy wschodnie więcej pod tym względem okazały rozsądku i sprawiedliwości; uznały one kobietę za własność mężczyzny i w istocie sama natura uczyniła z nich niewolnice nasze; chęć panowania nad nami znamionuje w kobiecie dziwne zboczenie umysłowe; nadużywają one niektórych wyższości swoich, aby podbić nas i rządzić nami. Ale na jedną, która dobrego coś nam wyrządzi, jest sto kobiet, które doprowadzą nas do robienia głupstw wierutnych... Kobieta jest własnością mężczyzny, podobnie jak drzewo wydające owoce jest własnością ogrodnika..."

I tak dalej, do łatwych do przewidzenia konkluzyj.

I pisał to wszystko człowiek, który w ogniu bitew rwał się w myślach do nóg jednej, jedynej—kobiety! który za jeden uśmiech kobiecy byłby oddał jasność całej młodzieńczej, wszechświatowej sławy swojej!

Ach tak, my rządzim światem... (△)

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż na najbliższych posiedzeniach w radzie państwa czytane będą następujące projekty: p. ministra spraw wewnętrznych: o powiększeniu etatu zarządu i kontroli w więzieniach: łódzkiem i piotrkowskiem; p. ministra finansów: o użyciu na powiększenie kapitału zakładowego Banku państwa sum, nie zażądanych do zwrotu od r. 1860-go; p. ministra komunikacyj: o rozszerzenin stacji Łódź kolei łódzkiej.

= Jak się dowiaduje *Petersb. list.*, znów poruszono kwestję obłożenia sprzedaży wina akcyzą.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rada państwa jeszcze w bieżącym tygodniu przystąpi do czytania projektu o ministerjum rolnictwa i dóbr państwa.

= *Birż. wied.* donoszą: Z polecenia ministra komunikacyj, pod przewodnictwem dyrektora departamentu komunikacyj lądowych i wodnych, Stołpakowa, utworzono komisję celem przejrzenia projektu uregulowania Wisły i jej dopływów. Prace komisji ukończone będą na wiosnę, t. j. wtedy, gdy rozpoczną się już roboty regulacyjne. Obok zagadnień natury technicznej, komisja weźmie również pod rozwagę stronę ekonomiczną kwestji, wobec czego pragnęłaby wysłuchać opinji sfer handlowych i przemysłowych, zainteresowanych w sprawie uregulowania arteryj wodnych.

= Przy zapowiedzianej rewizji warsztatów rzemieślniczych i sklepów w mieście naszem, w celu przekonania się, w jakim stanie znajdują się terminatorzy i praktykanci, szczególniej zwracana ma być uwaga delegatów inspekcji fabrycznej, na następujące punkty: czy terminatorzy i praktykanci nie są używani do posług nie mających nic wspólnego z rzemiosłem lub handlem; czy posiadają sypialnie, odpowiadające wymaganiom hygieny; czy otrzymują pożywienie w dostatecznej ilości; czy mają odzież zabezpieczającą ich od zimna; dalej czy nie są przeciążeni pracą, przechodzącą ich siły; i czy terminatorzy rzemieślniczy uczęszczają do szkoły niedzielno-rzemieślniczej, a praktykanci sklepowi do szkoły niedzielno-handlowej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z powodu podniesionej przez urząd lekarski kwestji, czy warszawscy fabrykanci mydeł tualetowych mają prawo wyrabiać i sprzedawać mydła lecznicze, np. siarczane, dziegciowe, salicylowe, sublimatowe itp. oraz t. zw. *Migren-Stifty*, nastąpiło wyjaśnienie departamentu lekarskiego, że mydła lecznicze mogą być wyrabiane i sprzedawane przez mydlarzy oraz perfumerje pod następującemi warunkami: 1) fabrykacja dozwala się pod bezpośrednią kontrolą prowizora lub lekarza; 2) mydła, zawierające substancje silnie działające, mogą być fabrykowane tylko w lecznicach; 3) na etykietach, w broszurkach, reklamach itp. można wyłuszczyć tylko nazwy mydeł, lecz bez wyszczególnienia chorób, wychwalania takich mydeł i wskazywania sposobu ich użycia."

= W przytułkach noclegowych ruch od d. 25-go listopada do 2-go grudnia, podług *Gaz. polic.*, był następujący: w przytułku przy ul. Petersburskiej nocowało 2,033 mężczyzn, 640 kobiet i 73 dzieci; przy ulicy Olszowej 762-ch mężczyzn.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 10 mężczyzn, 6 kobiet i 13 dzieci; na żydowskim: 7 mężczyzn i 3 kobiety; na powązkowskim 3 mężczyzn i 2 kobiety; na ewangelicko-augsburskim 3 mężczyzn; na ewangelicko-reformowanym 1 mężczyznę; na warszawskim żydowskim: 7 mężczyzn i 6 kobiet; na prawosławnym wolskim 1 mężczyznę, 1 kobietę i 1 dziecko. Ogółem pochowano wczoraj: 64 zwłok.

= Według ostatniego zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu u nas epidemji cholery, w d. 15-ym grudnia w obrębie gubernji warszawskiej, w osadzie Kowalu zachorowało osób 5, pozostało chorych 10; w mieście Błoniu zachorowało osób 4, wyzdrowiało 2, pozostało chorych 5 i w mieście Nowym Dworze zachorowała osoba 1, pozostało chorych 8.

= Zarząd główny poczt i telegrafów zawiadamia, iż przy oddziale pocztowym w Wiszniowcu, w gub. wołyńskiej, otwarto stację telegraficzną dla korespondencji wewnętrznej i międzynarodowej.

= Siódmy wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył d. 13-ty kwietnia 1894-go r., jako ostateczny termin do ukończenia postępowań spadkowych po: Władysławie Waliszewskim właścicielu dóbr Gole, Wiktorji Andrejewowej właścicielce nieruchomości w Targówku, Antonim Janiaku właścicielu osady w Secyminie i Michale Jakubowskim współwłaścicielu części Szmulowizny.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej ma w rozporządzeniu: sumę rs. 200 tytułem posagu dla ubogiej panny starozakonnej i wsparcia w sumie rs. 1,050 dla ubogich starozakonnych. Zapisy te pochodzą od Leona Lewenberga. Podania przyjmowane będą do d. 31-go p. m.

= Jutro, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej drobnego przemysłu i rzemiosł, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) referat p. Ed. Chrzanowskiego w sprawie wyrobów z drutu; 3) rozbiór pytań tyczących się: a) zmienienia sposobów nauki rzemiosł; b) dozoru nad zakładami rzemieślniczemi w ogólności, a nad uczniami w szczególności i c) rozciągnięcia prawa o najmie robotników małoletnich w fabrykach i na zakłady rzemieślnicze; 4) wybory na sekretarza prezydjum.

= W tutejszych instytucjach bankowych czynności bieżące w sobotę, jako w wigilję świąt Bożego Narodzenia, załatwiane będą tylko do godziny 12-tej w południe.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zamianowała dra Leona Babińskiego lekarzem ambulatorjum szpitala ewangelickiego.

= W dniu wczorajszym wyjechali: t. r. hr. Hutten-Czapski do Berlina i wicegubernator łomżyński rz. r. s. Łabudziński do Łomży; przyjechał z Moskwy jenerał jazdy hr. Orsufiew.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Zbójcy" z udziałem panny Noiretówny, pp.: Leszczyńskiego, Ładnowskiego, Rapackiego, Bolesławskiego i Nowickiego.

Jutro „Żydówka".

* Nowozaangażowana śpiewaczka, panna Hausman, w dniu dzisiejszym dopiero przybędzie do Warszawy, wskutek czego przedstawienie „Carmeny" odłożono do piątku.

Będzie to zarazem pierwszy występ tenora, p. Ernesta Colli.

* Ceniony artysta naszej komedji, p. Adolf Ostrowski, po nader silnej influenzy powraca obecnie do zdrowia i wkrótce ma się ukazać na scenie.

* Słyszeliśmy, że Mierzwiński został zaangażowany na sezon bieżący do Monte-Carlo, gdzie też niebawem ma wystąpić.

* Rozmaitości dają dziś Blizińskiego „Pannę z posagiem" z udziałem pań: Czakówny i Fedorowiczowej oraz pp. Wojdałowicza, Prażmowskiego, Wolskiego i Nowickiego; „Boubouroche" z panią Lüdową, pp. Frenklem, Wojdałowiczem i Rolandem.

Widowisko zakończy komedja Z. Przybylskiego „Przyjaciel męża" z pp. Borkowską, Czakówną i Szymanowską oraz pp. Wolskim, Rolandem i Zajdowskim.

Jutro „Jakub Warka".

* W mającej się wznowić „Dalilli" z p. Lüdową w roli tytułowej zajdą zmiany w reszcie obsady.

* Teatr Mały daje dzisiaj i jutro operetkę Millöckera „Zaklęty zamek", której główną obsadę niewieścią tworzą panie: Babińska, Czosnowska i Święcka.

„Zaklęty zamek", zyskawszy wielkie pochwały całej krytyki warszawskiej, znajduje niemniejsze uznanie publiczności, która tłumnie uczęszcza na tę operetkę i gorąco ją oklaskuje.

Wyborne wykonanie i piękna wystawa podnoszą zalety „Zaklętego zamku", który, jak się zdaje, zaćmi powodzeniem wszystkie dotychczasowe operetki z repertuaru teatru Małego.

* Korespondent nasz petersburski donosi, iż prasa miejscowa wielce przychylnie powitała przybycie panny Miry Hellerówny do stolicy nad Newą.

Dzienniki najpoważniejsze, jak *Now. wr.*, *Nowosti* i *Birż. wied.*, podały sympatyczne wzmianki życiorysowe, pisma zaś brukowe są przepełnione interviewami swoich korespondentów, którzy zaraz po przybyciu artystki do Petersburga odwiedzali ją w mieszkaniu.

W tych dniach u redaktora i wydawcy dziennika *Birż. wied.* odbył się raut literacko-artystyczny dla panny Hellerówny z udziałem najwybitniejszych krytyków i recenzentów, z których profesor konserwatorjum petersburskiego, p. Sołowjew, używający w Petersburgu opinji jednego z najlepszych znawców muzycznych, okazywał szczególniejsze zainteresowanie talentem śpiewaczki.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 313, Rozmaitości 301, Małym 407; na koncercie „Lutni" w salach redutowych 1,090; na wystawach: obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego w sali resursy Obywatelskiej 156, etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 11.

= Pogadanka.

Na wczorajszej pogadance p. Edmund Jankowski rozwinął niezmiernie ważny temat, mianowicie zakładanie sadów owocowych handlowych.

Ta gałąź przemysłu ogrodniczego ma u nas największą przyszłość przed sobą z powodu dobrych warunków gruntu i klimatu, oraz dzięki zapewnionemu zbytowi na północ i wschód.

Przy zakładaniu ogrodu nie należy się starać o posiadanie wszystkich gatunków, wystarczy jeden lub dwa, wybrane stosownie do rodzaju gruntu.

Na madach powiślańskich wybornie udają się śliwki, szczególniej węgierki i renklody, jak znów na gruntach próchnicowych, w ziemiach piaszczystych wiśnie, a w mułkowatych czereśnie.

Gruszowe sady zakładać można tylko na wybornej gliniastej ziemi i to w pobliżu miast, lub stacyj kolejowych; jabłoniowe zaś nawet na odległej prowincji.

Przy wyborze odmian danego gatunku należy się kierować wskazówkami, osiągniętemi z sadów okolicznych, oraz wymaganiami rynków zbytu.

Nie potrzeba hodować zbyt wiele odmian, wystarczy ich kilkanaście; gruszki i jabłka głównie zimowe, inne owoce jaknajwcześniejsze.

W każdym sadzie należy uprawiać owoce krzewiaste, oraz założyć szkółkę w celu zastąpienia zniszczonych drzew świeżemi.

Sad, jeżeli jest położony na równinie, powinien być zabezpieczony od zachodnich i północnych wiatrów zasłonami z drzew dzikich.

Najszybciej rosną topole piramidalne oraz wierzby, najtrwalsze zaś są zasłony z lip, kasztanów, klonów oraz iglastych drzew, które zasłaniają sad w każdej porze roku.

Następna pogadanka odbędzie się dopiero po świętach, we wtorek, d. 2-go stycznia.

= Rozdawnictwo odzieży.

Sprzedaż rabatowa na korzyść „Rozdawnictwa odzieży dla ubogich" jutro odbywać się będzie w następujących firmach:

Siostry Rutowskie, kwiaty świeże (Krakowskie-Przedmieście 1) przy współudziale pp.: Marji z Mrozowskich Higersbergerowej z siostrą Hanną i Zofji z Mrozowskich Gagatnickiej.

Marja Suchorzewska, norymberszczyzna i galanterja (Trębacka 4) przy współudziale pp.: Heleny z Turskich Dmochowskiej z córką Felicją i panną Anną Knollówną.

Zarząd wystawy obrazu „Modlitwa" W. Szymanowskiego część dochodu jutrzejszego przeznacza na cele „Rozdawnictwa odzieży".

Asystować będą w resursie obywatelskiej pp.: Zofja baronowa Hartinghowa, Felicja hr. Miączyńska z córkami Niną, Izą i Celiną, oraz pannami: Stefanją Roszkowską, Marją Dobrowolską i Marją Przybysławską, wreszcie Janowa Komierowska.

= U cyklistów.

Sezon balowy cykliści nasi na Dynasach rozpoczynają od wielkiej zabawy dla pociech swych członków w d. 31-ym b. m., to jest w dzień św. Sylwestra.

Zabawa rozpocznie się o godzinie 4-ej, a zakończy o godzinie 7-ej wieczorem, nie przeszkodzi więc w niczem starszym znaleźć się w towarzyskich zebraniach własnych, których taka moc w Warszawie zazwyczaj się odbywa.

Zgromadzona dziatwa przy dźwiękach orkiestry ujrzy najpierw stylową szopkę, w której występować będzie przeszło 30 amatorów, zrekrutowanych śród członków Towarzystwa, przedstawiającą: króla Heroda, Trzech Królów, żyda, śmierć i wszystkie inne akcesorje szopki.

Potem ukaże się choinka elektrycznemi lampkami oświetlona i rozmaitemi figlami upstrzona.

Każde z dzieci otrzyma odpowiedni prezent, a przytem śród rozmaitego rodzaju niespodzianek natańczy się dowoli.

Temperatura sali, opatrzonej należycie i ogrzanej nowemi piecami, zapewni malcom płci obojej zupełne bezpieczeństwo zdrowia.

Bilety wydawane będą wieczorem we czwartek i piątek po świętach, t. j. d. 28 i 29-go b. m., w lokalu Towarzystwa dla członków klubu, jak również i dla gości przez nich wprowadzonych.

— Zamiana zwłok.

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o zamianie zwłok dodajemy kilka szczegółów.

Jednocześnie ze zwłokami ś. p. Józefa Rybińskiego, znajdowały się w prosektorjum zwłoki ś. p. Antoniego Leszczyńskiego, nauczyciela prywatnego, który zmarł nagle w kawiarni przy ul. Freta.

Obaj nieboszczycy równego wieku i wzrostu mieli twarze dość podobne, co głównie spowodowało przykrą pomyłkę.

Przedsiębiorca, zajmujący się pogrzebem, nie znał nieboszczyków za życia, więc przyjął wydane mu zwłoki, a podczas wkładania do trumny nikt z osób znających ś. p. Rybińskiego w prosektorjum nie był.

Pomyłki dopuścił się woźny teatru anatomicznego, zastępujący stałego posługacza, który podówczas wydalił się na miasto.

Trumnę ze zwłokami ś. p. Leszczyńskiego odwieziono z kościoła św. Aleksandra napowrót do prosektorjum.

— Zabawki elektryczne.

Na jednej z wystaw sklepowych na Krakowskiem Przedmieściu nawieszono szereg zabawek, poruszających się za pomocą elektryczności.

Znajdują się tam pomiędzy innemi lokomobilki oraz powoziki, krążące po gładkiej powierzchni.

Zabawki są wyrobem tutejszym.

— Znaleziony obraz.

Z galerji narodowej w Antwerpji na wiosnę r. b. zginął niewielkich rozmiarów obraz Teniers'a, przedstawiający scenę weselną, o czem antykwarjusze otrzymali zawiadomienia wraz z ilustracją zaginionego dzieła.

Wczoraj powracał przez Warszawę antykwarjusz londyński Heldrink wraz z obrazem owym, znalezionym w zbiorach p. Krukowskiego w Odessie.

Ten ostatni nabył płótno w Paryżu za 6,000 franków, którą to sumę zarząd galerji nadesłał nabywcy po usprawiedliwieniu się tegoż z prawnego posiadania skradzionego płótna.

Zostało ono zakupione w sklepie, którego właściciel obecnie wyemigrował do Ameryki.

— Kradzieże.

Z mieszkania Z. Epsteina pod № 45-ym przy ul. Pawiej skradziono garderobę i różne utensylja. — Pod № 36-ym przy tej samej ulicy Ch. Rubinsonowi skradziono towar wartości 160 rs. — Pod № 42-im, również przy ul. Pawiej, skradziono bieliznę ze strychu. — Koloniście z Kołbieli, Walentemu Wiszniewskiemu, skradziono woreczek zawierający 150 rs. — Podczas chwilowego postoju pociągu w Łukowie kupiec Ender udał się do bufetu i przy wejściu do sali w drzwiach został popchnięty z powodu tłoku; Ender dopiero po przybyciu do Warszawy spostrzegł brak pugilaresu, w którym znajdowały się trzy sztuki pożyczki premjowej i banknot 100-rublowy; poszkodowany mniema, iż kradzież spełniono w Łukowie.

— Z ulicy.

Na ul. Marszałkowskiej 18-letni Wiktor Serdyński, syn kolonisty ze Służewa, spadł z wozu podczas szybkiej jazdy.

Chłopiec złamał rękę oraz zranił się dotkliwie w głowę.

— Z niedozoru.

Wczorajszego wieczora kilkoletnia rajga Grombówna pod № 23-im przy ul. Miłej, bawiąc się w sieni bez dozoru, spadła ze schodów.

Dziewczynce, z powodu wstrząśnięcia mózgu, grozi niebezpieczeństwo.

— Nad siły.

Tragarz kolei wiedeńskiej, Tomasz Urbaniak, pochwyciwszy pakę z towarem wagi przeszło 6 pudów, zaczął biedz z ciężarem, aż nareszcie upadł.

Urbaniak poniósł niebezpieczny szwank krzyża i na drugi dzień życie zakończył.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono robotnika kolejowego, Jana Simarskiego, który na stacji towarowej wiedeńskiej, dźwigając sztaby żelazne, upadł i złamał prawą nogę.

— Na Wiśle.

W dniu wczorajszym, z powodu przeładowania kamieniami, przewróciła się na Wiśle łódź przewoźnika Markuszewskiego.

Trzej wioślarze ocaleli, natomiast cały ładunek zatonął.

— Zabójstwo.

Za rogatką, na szosie radzymińskiej, przejeżdżający furmani znaleźli zwłoki zabitego człowieka, o czem świadczyły rany na głowie i piersiach denata.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż to jest Jan Kulma, liczący 26 lat wieku.

Kulma był narzeczonym Chodzyńskiej, która miała wielu konkurentów i jest domniemanie, iż jeden z zalotników zabił rywala.

— Pożary.

Nocy dzisiejszej z powodu nieostrożnego rozlania nafty wynikły pożary: pod № 10-ym przy ul. Wołyńskiej i pod № 9-ym przy ul. Nowy Świat.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Na folwarku Witowo p. Nipanicza spaliły się: owczarnia, obora i stajnia.

Straty zrządzone przez pożar wynoszą 14,620 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 21-go grudnia termin bezpłatnego przechowywania w wagonach towarów, przybywających na stacje kolei warszawsko-wiedeńskiej: Granica, Sosnowiec, Dąbrowa, Aleksandrów i Warszawa, skrócony zostanie z godzin dwunastu na sześć.

— D. 21-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w głównem biurze zarządu kanalizacji (ulica Królewska № 41-szy), odbędzie się posiedzenie członków komitetu budowy kanałów i wodociągów w Warszawie.

— D. 21-go grudnia, o godz. 1-ej po południu, w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej (ulica Senatorska № 32), odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna na sześcioletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. pola ornego, mającego przestrzeni 46,045 łokci kwadratowych, należącego do głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych w Warszawie od rs. 195 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 100.

— D. 21-go grudnia, o godz. 12-ej w południe, w warsztatach artyleryjskich okręgu warszawskiego (na Nowej Pradze), odbywać się będzie licytacja na dostawę różnych przedmiotów, materjałów i drzewa, potrzebnych do wykonywania przyborów wojskowych od rs. 1482; wadjum oznaczono na 20% zadeklarowanej sumy.

— D. 21-go grudnia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu zimowym warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego (przy ulicy Królewskiej) odbędzie się miesięczne zgromadzenie ogólne członków tegoż Towarzystwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 17-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Nie wytrzymali artyści; zrazu postanowili, że z powodu przygotowań do wielkiej wystawy w r. 1894-ym, nie będzie w zimie żadnych zabaw i figlów w Künstlerhausie. Ale temperament wiedeński nie może się skazywać na post i pokutę, a stosunki wiedeńskie, które zgoła towarzyskiego ruchu nie ułatwiają, wymagają sztucznych, osobliwych podniet. Żony i córki podniosły larum i koniec końców uchwalono, że zabawy będą. Wszelako nie będą one wielkie, głośne, ale raczej domowe, pod hasłem bądźto wieczorków bez żenady, bądź „Prater w Künstlerhaus". Będzie to Prater albo karykaturalny, albo wyidealizowany. Wszelkie specjalności i nadzwyczajności, które bywają w budach i pawilonach ludowi pokazywane, będą odtwarzane na wieczorkach karnawałowych w Künstlerhausie w sposób przesadny, humorystyczny, udany; będzie to fantazja wyzwolona w jednym kierunku, bez przygotowań—byle było wesoło, dowcipnie i swobodnie. Będzie także przedstawiona stara, ale arcyzabawna operetka Moegcle'go p. t. „Fryderyk zapalny" (der Heizbare). Będą też obchodzone wieczory: gwiazdkowy i noworoczny, przeważnie dla uciechy dzieci. Będą to uciechy filisterskie, naiwno-swobodne, ale przecież dadzą one sposobność sferom artystycznym i ich przyjaciołom do towarzyskiego zetknięcia się bodaj podczas karnawału i półpostu.

Wystawa przyszłoroczna będzie miała nową szczególność: po raz pierwszy wystąpi do współzawodnictwa Ameryka, artyści ze wszystkich państw tamtejszych. Katalog zaś będzie zawierać historję 25-ciu lat Künstlerhausu.

Jedno z największych stowarzyszeń przemysłowych wyższoaustrjackich zapoznało publiczność na walnem zebraniu z kilku ważnemi zdobyczami techniki. Profesor Luckhardt objaśnił znaczenie telefotografji, fotografowania na odległość za pomocą teleskopu, dalekowidza. Naprzykład z miejscowości, Cologny, odległej 70 kilometrów od Montblanc, zdjęto widoki ze szczytu tej góry, zupełnie czyste i dokładne. Astronom Jansin udowodnił za pomocą tego wynalazku, użytego na szczycie Montblanc, w obserwatorjum, wzniesionem 4,300 m. nad poziom morza, że słońce nie jest i nie może być zamieszkanem, że jest ciałem ognistopłynnem, otoczonem gazami, które zawierają, żelazo, mangan i celcium. Następnie objaśniano wynalazek, który uczynił w Paryżu wiedeńczyk Lipmann, a udoskonalił go Lumière w Lugdunie, mianowicie fotografję kolorową, oddającą naturalne barwy przedmiotów. Zasada wynalazku polega na ondulacji, falowaniu światła; w bliższe szczegóły wdawać się nie mogę; podziwiałem tylko kolorowe obrazy rzucane na ścianę, niby przez dawniejszą *camera obscura*, ale dokładne i na zupełnie innej drodze uzyskane. Okazano także skjoptyczne obrazy wystawy kolumbijskiej w Chicago.

Liczba członków popierających wspaniały instytut, uniwersalny warsztat naukowo-praktyczny, jakim jest Muzeum technologiczne, wzrosła ze 140 na 640 w ciągu r. b., a stało się to za sprawą kilkunastu energicznych kobiet.

A.

*

Berlin, 17-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Proces przeciwko dwom oficerom francuskim, prowadzony przed trybunałem rzeszy w Lipsku, o którego przebiegu telegraf szczegółowo was informował, skończył się wczoraj wyrokiem, skazującym oficera Degony'ego *alias* Dubois'a na 6 lat fortecy, Delgucya zaś *alias* Dagueta na 4 lata fortecy. Wniosek prokuratora domagał się dla pierwszego 5 lat ciężkiego więzienia (*zuchthaus*), dla drugiego 4 lata ciężkiego więzienia.

Z zeznań oskarżonych wynika, że mieli oni, zanim podjęli podróż swą informacyjną wzdłuż wybrzeży niemieckich, dłuższą konferencję z szefem sztabu jeneralnego, któremu plan podróży przedstawili i którego zyskali aprobatę. Szef sztabu, żegnając ich, zalecił im nie próbować przekupywać poddanych niemieckich, nie czynić nigdzie notatek i rządzić się ostrożnością. Obaj otrzymali na podróż 4000 fr. Jacht kosztował około 3000 fr. Obaj oskarżeni zeznali, że mieli zamiar oddania materjału, zebranego w Niemczech, swej władzy przełożonej.

Prokutator, na mocy zeznań podsądnych, domagał się wyroku potępiającego jaknajsurowszego z uwagi, że podsądni kwalifikują się jako oficerowie niezwykle zdolni, którzy byli w stanie z wszelką znajomością rzeczy przedstawić rządowi swojemu zebrany materjał i że raz przecież należy koniec położyć systematycznie ze strony francuskiej prowadzonemu szpiegostwu. Jako okoliczność obciążającą przedmiot, że korzystali w czasie podróży z paszportów fałszywych, że pod fałszywemi się kryli nazwiskami, że listy odbierali pod fałszywym adresem itp., zaznaczył wszelako, że niepodobna odsądzić podsądnych od czci i zarzucić im nizkich pobudek działania, ponieważ podróż podjęli z polecenia przełożonego i z zamiarem przysłużenia się ojczyznie. Właśnie wzgląd na ten punkt zniewolił trybunał do złagodzenia wyroku o tyle, że zamiast ciężkiego więzienia, wskazano fortecę.

K.

*

Paryż, 16-go grudnia.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

W pałacu przemysłu odbyło się doroczne ogólne posiedzenie „Société des artistes français" pod przewodnictwem Bonnat'a. Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, Bonnat wypowiedział mowę, w której zaznaczył przesilenie; jakie przebyło Towarzystwo oraz poświęcił wzmiankę zmarłym w ciągu ubiegłego roku członkom: Cabanelowi, Glaizel'owi, Yven'owi, Aug. Flameng'owi i Moreau Vauthier'owi, poczem Boisseau odczytał sprawozdanie o położeniu finansowem Towarzystwa, przedstawiając, iż posiada ono kapitału 1,134,203 fr., a Robert-Fleury, sekretarz, zaznajomił z działalnością Towarzystwa.

Wczoraj po raz pierwszy objął katedrę geografji handlowej M. Dubois, były uczeń szkoły francuskiej w Atenach, od lat dziesięciu profesor fakultetu przyrodniczego w Sorbonie. Katedra ta świeżo ufundowana, będzie utrzymywana nie przez ministerjum oświaty, lecz przez podsekretarjat stanu dla kolonji i jest rezultatem zabiegów w tej mierze czynionych przez zmarłego niedawno podsekretarza stanu Jamais, to też pierwsze słowa profesora Dubois skierowane były ku uczczeniu jego pamięci.

Rada miejska ogłosiła, że w sierpniu r. p. przyznana będzie nagroda „pracowitej żony" z zapisu A. Couronne'a, byłego naczelnika biura w ministerjum rolnictwa, który cały swój majątek przeznaczył na ustanowienie corocznej nagrody dla żony urzędnika rady stanu, izby obrachunkowej, prefektury Sekwany lub merostwa, nie pobierającego więcej nad 4,000 fr. rocznej pensji. Kandydatka musi być paryżanką, co najmniej od lat sześciu zamężną i własną pracą przyczyniającą się w pewnej mierze do utrzymania domu i wychowania dzieci.

Z.

— Dziś, w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 161-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 9964 rs. 40,000 u kolektorki Paczoskiej w Warszawie; nr. 13,800 rs. 4000 u kolektorki Jałowieckiej w Warszawie; nr. 280 rs. 2000 u kolektorki Przewłockiej w Warszawie; nr. 1776 rs. 2000 w kolekcie rady gubernjalnej dobroczynności publicznej w Kaliszu; nr. 22,047 rs. 2000 u kolektorki Kuzniecow w Warszawie; nr. 22,653 rs. 2000 u kolektorki Tukmaczew w Warszawie; nr. 5937 rs. 1000 u kolektorki Gorjaczkowskiej w Piotrkowie; nr. 8758 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 10,431 wygrał rs. 1000 u kolektorki Kozierowskiej w Warszawie; nr. 12,109 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 17,684 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 23,131 rs. 1000 u kolektorki Jałowieckiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 7387, 6152, 8318, 8690, 10,000, 15,776, 16,063, 17,552.

Dla rodziny K. z 6-em dzieci bardzo biednej (Lipowa № 11, m. 13).

X. z Poraja rs. 2.

Dla wdowy po nadkonduktorze z 5-em drobnych dzieci (Mostowa № 26, m. 21).

X. z Poraja rs. 2.

Dla matki z 5-em dzieci, ciężko chorej, opuszczonej od męża (Mostowa № 22, m. 7).

X. z Poraja rs. 2.

Dla rodziny Załuskich, mąż chory dzieci 5-ro (Przyrynek № 15).

X. z Poraja rs. 2.

Dla rodziny inteligentnej w wielkiej biedzie, dzieci drobnych 4-ro (Leszno № 71).

X. z Poraja rs. 2.

Na kolonje letnie.

Dnia 20 grudnia 1893 r., jako w siódmą rocznicę zgonu ś. p. Ignacego Rostalskiego, rodzina składa rs. 4 kop. 50.

Maksymiljan Glücksberg adw. rs. 3.

Na dom zarobkowy.

Posłaniec № 293, jako karę kop. 40.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

A. Ł. rs. 3.

Na gwiazdkę dla ubogich dzieci.

Julcia Patschke rs. 2.

Dla paralityków.

K. S. kop. 50.

— W trzynastą rocznicę śmierci Stasiunia Salkowskiego, przypadającą w 1-szy dzień świąt Bożego Narodzenia, matka składa na gwiazdkę **dla najuboższej** ciepłe palto z mufeczką i rubla—obdarowana niechaj westchnie by Bóg błogosławił mi na drugim a jedynym już synu moim.

— P. Joanna Władysławowa Kijewska nie mogąc z powodów nieprzewidzianych asystować przy sprzedaży **na dochód „Rozdawnictwa odzieży"** dnia 20 grudnia r. b. w sklepie pp. Rutowskich, składa rs. 5 na korzyść pomienionej instytucji.

Nekrologja.

Ś. † P.

Władysława Weychert,

przeżywszy lat 43, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 18-go grudnia 1893 r. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelicko-augsburskim do grobu rodzinnego w dniu 21-ym grudnia r. b., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5585

Ś. † P.

Wacław Chrostowski,

urzędnik drogi żelaznej połudn.-zach., opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 19-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 44. Pogrążeni w głębokim smutku: żona z dziećmi, ojciec, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22 grudnia to jest w piątek, o godz. **11-ej** przed poł., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —5600

† Ś. p. Stanisław Sypniewski,

urzędnik kolei dąbrowskiej, umarł w Radomiu. Rodzina zmarłego zawiadamia, że pogrzeb ze stacji kolei nadwiślańskiej na cmentarz powązkowski odbędzie się dnia 21-go grudnia, o godzinie **12-ej** w południe. —5602—

Dnia 21-go grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

Hrabiego Tomasza Ordynata

ZAMOYSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-ej przed południem. 5574

W dniu 12-ym grudnia r. b. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami

Ś. † P.

Romuald Gościcki,

piwowar we wsi Rybno, powiecie sochaczewskim i tamże w dniu 14-ym b. m. na miejscowym cmentarzu pochowany został; o czem w smutku pozostała żona wraz z synem zawiadamia krewnych, przyjaciół i życzliwych. —5593

† Dnia 21-go b. m., tj. we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się nabożeństwo żałobne **za** spokój duszy

ś. p. Marjana Koskowskiego,

na które rodzina zaprasza. —5598—

W piątek, to jest dnia 22-go grudnia, jako w wigilję ósmej rocznicy śmierci

Ś. † P.

z Pawłowskich

Stefanji Koskowskiej,

żony inżyniera, odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana, w kościele panien Kanoniczek (plac Teatralny), nabożeństwo żałobne za jej duszę, jako też za dusze zmarłych jej rodziców; o czem pozostały mąż zawiadamia życzliwych. —5582—

Dnia 21-go grudnia, to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

LEONA KRYSIŃSKIEGO

mecenasa,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —5586—

† Dnia 22-go grudnia, t. j. w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Walentego Dzięciołowskiego,

odprawioną będzie msza święta w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **9 i pół** zrana, o której pozostałe dzieci zawiadamiają krewnych i życzliwych. —5601—

† Za duszę

ś. p. dr Tomasza Trąbczyńskiego,

odbędzie się żałobna wotywa w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 21-go grudnia, jako w dzień imienin zmarłego, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą w ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i siostrami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych. —5578

† W piątek, to jest dnia 22-go grudnia, za duszę

ś. p. Wiktorji z Glogerów i Ludwika

małżonków Lewińskich,

odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na którą matka zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5579—

† W piątek, dnia 22-go grudnia, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Stanisławy z Lutostańskich**

Jacuńskiej

i jej rodziców. —5580—

† We czwartek, dnia 21-go b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz

ś. p. Władysława i Walerji ze Stachowiczów

ŚWIESZEWSKICH,

w kościele pp. Kanoniczek, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała córka zaprasza życzliwych. —5581

† Rodzina ś. p.

Michaliny z Kijewskich

Rogozińskiej,

składa uczestniczącym łaskawie, w odbytym w dniu wczorajszym obrzędzie jej pogrzebu, za odebrane oznaki współczucia, najserdeczniejsze „Bóg zapłać". —5594—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PRZECIW CUDZOZIEMCOM.

Paryż 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dwustu deputowanych zapowiedziało wniesienie projektu prawa, zabraniającego cudzoziemcom nabywania gruntów w sąsiedztwie fortyfikacyj, portów i wybrzeży.

WZMOCNIENIE ARMJI.

Paryż 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Gaulois* donosi, że korpus piętnasty w Marsylji będzie w lutym postawiony na wzmocnionej stopie pokojowej (zbliżonej do wojennej; *przyp. red.*), na jakiej stoją od dłuższego już czasu korpusy na wschodniej granicy Francji.

KONFERENCJA ANTYCHOLERYCZNA.

Paryż 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Temps* donosi, że w styczniu zbierze się w Paryżu międzynarodowa konferencja w sprawie cholery.

TAJEMNICZY WYBUCH.

Wiedeń 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wczoraj wieczorem na Ringplatzu nastąpił wybuch. Jeden dom zniszczony. Okna domów sąsiednich powybijane. Mieszkańców domu wyniesiono zemdlonych. Policja i straż przez całą noc z pochodniami robiła poszukiwania wśród gruzów. Dotąd istota i przyczyna wybuchu nie zbadana.

PROCES LIPSKI.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Vossische Ztg.* w artykule wstępnym, zatytułowanym: „Wojna w czasie pokoju", pochwala gorąco, że obu oficerów francuskich skazano na karę twierdzy, nie ubliżającą ich honorowi wojskowemu. We Francji przyjmą oficerów zaszczytnie i gorąco. Przestępstwo ich zdaniem najsurowszych nawet teoretyków prawa narodów nie jest uważane za karygodne. Mimo tego należy czuwać najsurowiej nad podejrzanymi cudzoziemcami. Całe wszakże nowoczesne prawodawstwo przeciw szpiegostwu wojennemu zdaje się mały wpływ wywierać.

BISMARK.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. Wur.*)— Ks. Bismark przyszedł zupełnie do zdrowia, przyjmuje odwiedziny obcych i codziennie robi spacery piesze i powozem.

ARMJA WŁOSKA.

Rzym 2 0-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Program ministra wojny, jenerała Mocenniego, opiera się na zasadach następujących: Budżet wojskowy wynosi i nadal 246 miljonów, dopóki przedstawić się mające parlamentowi projekty zaoszczędzeń w podrzędnych gałęziach organizacji armji przyjęte nie będą; przeznaczenie czterech miljonów na przyśpieszenie wyrobu nowych karabinów i powiększenie piechoty. Oszczędności przeprowadzone będą w drodze zjednoczenia wszystkich szkół oficerskich w jedną szkołę, zniesienia dwóch szkół podoficerskich, zmniejszenia liczby magazynów okręgowych i personelu intendentury.

FAŁSZERZE MONETY.

Bytom 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Policja odkryła w Mathesdorfie wielki warsztat fałszerzy monety i dużo gotowych fabrykatów. Aresztowano winnych.

TRAKTATY HANDLOWE.

Barcelona 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Tutejsze kupiectwo organizuje zgromadzenie, celem protestowania przeciw traktatom handlowym z Niemcami, Anglją i Włochami.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jutro delegaci russcy i niemieccy rozpoczynają posiedzenia plenarne. Ferje świąteczne będą trwały do d. 2-go stycznia.

UŁASKAWIENIE.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz ułaskawił jen. Kirhhoffa po odsiedzeniu przezeń w twierdzy magdeburskiej zaledwie dwóch tygodni więzienia, na jakie skazał go sąd wojenny (za zamach rewolwerowy na redaktora *Berliner Tagblattu*, Haricha; *przyp. red.*).

WOJNA Z MAURAMI.

Madryt 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wiadomości z Melilli brzmią wciąż niepomyślnie. Wojska hiszpańskie, trawione febrą z powodu błotnistego terenu, cierpią strasznie skutkiem pory deszczowej. Obóz stoi pod wodą. Roboty fortyfikacyjne zawieszono, nowe forty w części runęły. Martinez Campos domaga się posiłków.

ODKRYCIE.

Wenecja 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Aresztowano tu ukrywającego się od dwóch lat notarjusza Angeliego, który sprzeniewierzył miljon lirów w depozytach.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że w d. 16-ym b. m. to-

czyła się ogólna walka pomiędzy wojskami i fortami rządowemi a flotą powstańczą. Prezydent Peixoto odroczył wybory do kongresu do maja.

ŚNIEGI.

Paryż 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Panuje tu wielka śnieżyca. Linje telegraficzne w całej Francji poprzerywane.

Łódź 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przyjechał tu delegat departamentu kolejowego ministerjum komunikacyj, p. Łazarew, a to w celu zebrania w Łodzi i Piotrkowie wszelkich danych, dotyczących budowy kolei obwodowej w Łodzi. Dziś wieczorem w Grand-Hôtel ma się z tego powodu odbyć w tej sprawie zebranie przemysłowców tutejszych.

Łódź 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zgorzała tu do szczętu fabryka pończoch Mauryce-go Baumgartena. Straty wynoszą około 30,000 rs.

Wiedeń 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kilku miejscowościach Sławonji szerzy się wciąż cholera.

Praga czeska 20-go grudnia. (*T. p. K. W.*) — W Rakonicach skradziono 32 kilogramó w dynamitu.

Budapeszt 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Ujęto tutaj bandę fałszerzów monety. Na czele jej stali: malarz Goldschmidt i litograf Riesinger.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* potwierdza wiadomość że posłem niemieckim przy Kwirynale został Bülow (Bernard Bülow, syn pamiętnego sekretarza spraw zewnętrznych rzeszy niemieckiej, był od r. 1889-go posłem w Bukareszcie, ożeniony jest z włoszką Camporeale, córką wdowy po Minghettim z pierwszego małżeństwa; *przyp. red.*)

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Skutkiem ostatnich wypadków zarządzono najsurowszą kontrolę nad wysyłką materjałów wybuchowych i amunicji, przeznaczonych dla wojska i floty.

Wrocław 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Sensacyjna wiadomość, że kanonik Franz zamierza wstąpić w związki mał żeńskie, okazała się kłamliwym wymysłem.

Paryż 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ciągle napływają listy z pogróżkami zamachów, wszakże opinja publiczna przestaje brać je na serjo.

Paryż 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Schwytano tu bandę rabusiów nocnych, pochodzącą z włoskiego Tyrolu.

Bruksella 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Plemię Sakaras nad Kongiem zamordowało porucznika belgijskiego Meyera.

Rzym 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Crispi wybiera się w styczniu do Sycylji, celem zbadania na miejscu stosunków tutejszych.

Rzym 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzienniki oceniają przychylnie list Giolittego do wyborców jego w Dronero. *Tribuna* widzi w nim jutrzenkę lepszej ery, wolnej od skandalów i podejrzeń. Inspirowany przez rząd *Popolo romano* wita w piśmie tem rękojmię poparcia rządów Crispiego przez Giolittiego. *Folchetto* podnosi ten ustęp listu, w którym Giolitti wzywa ankietę parlamentarną w sprawie bankowej do opublikowania swoich protokułów, z których okaże się wyższość Giolittiego po nad wszelkie złośliwe podejrzenia. Czas by już był na tę publikację, jeżeli smutna komedja siedmiu mędrców nie ma wyrodzić się w trywjalną farsę.

Genua 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd przyrzekł formalnie nie odraczać nadal zaprowadzenia nowego prawa bankowego, skutkiem czego sfery finansowe uspokoiły się i giełdę napowrót otwarto.

Londyn 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Standard* donosi z Konstantynopola, że w Yozgat, koło Angory, przyszło do krwawych zaburzeń. W. Porta odwołała gubernatora prowincji, Abbedina baszę, ponieważ ludność muzułmańska obwinia go, że protegnje chrześcjan. Z Konstantynopola wysłano komisję śledczą.

Londyn 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Labradorze panuje ciężki głód. Dwustu indjan zmarło.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 215 55 (wczoraj 215.40)
Ruble na dostawę 215 75 (wczoraj 215.25)

Z SĄDÓW.

Sprawa Bogusławy Brzezickiej w II-ej instancji.

Referat lekarzy z Tworek.

(Dokończenie.)

Zdawałoby się, że są to niezbędne dowody niezmiernej podatności Brzezickiej do hypnozy. Atoli przy sprawdzeniu i tutaj nastręczyły się podstawy do podejrzywania symulacji. Mianowicie, raz zamiast klucza przyłożono do ręki B. kieliszek, mówiąc, że jest to żelazo; poczem rękę obandażowano i opieczętowano. Po upływie kilku godzin na ręku, tak samo, jak poprzednio, znaleziono strupki, jednakże nie w miejscu dotkniętem brzegami kieliszka, lecz obok tegoż i nadomiar nie w postaci koła, lecz linji prostej. Wnosić ztąd należy, że ręka musiała być umyślnie rozraniona, jak się zdaje zapałką lub szydełkiem, i że tym sposobem Brzezicka udawała objawy patologiczne.

W zachowaniu się oskarżonej nie było żadnych zboczeń. Interesowała się wszystkiem, co działo się dokała, a nadewszystko swoim losem, i w tym celu obiecywała służącym podarunki za zdobycie wiadomości co do opinji, jaką mają o niej lekarze.

Natomiast nigdy nie zdradzała B. przygnębienia i sprawiała wrażenie osoby, mającej sumienie spokojne, i nie dręczonej ani walką wewnętrzną, ani oczekiwaniem. Przypisać to należy, wedle mniemania lekarzy, głębokiej pewności co do pomyślnego dla niej wyniku obserwacji lekarskiej w szpitalu.

Wszystkie powyższe spostrzeżenia, wespół z ustaloną w toku śledztwa premedytacją zbrodniczych czynów Brzezickiej, doprowadziły lekarzy do jednomyślnego wniosku, że B. nie zdradzając obecnie żadnych śladów choroby umysłowej, również i zbrodnię swoją spełniła z zupełną świadomością.

Wobec tego nastręczyło się pytanie, azali nie mamy w danym razie do czynienia z objawem ciężkiego dziedzicznego zwyrodnienia moralnego, znanego w nauce od czasów Pinela pod nazwą manji bez obłędu (*mania sine delirio*), a później nazwanego „obłędem moralnym” (*moral insanity*).

Wszelako i na to pytanie odpowiedź lekarzy wypadła przecząco. W tym względzie zaznaczyli lekarze, iż wspomniana postać psychozy polega właściwie na niedorozwoju lub zupełnym braku uczuć moralnych, a skutkiem tego objawy jej zaczynają się już w latach dziecięcych, a najpóźniej w porze dojrzewania organizmu. Dotknięte tą wrodzoną wadą osobniki są postrachem dla całego otoczenia, jako instyktowne wrogi wszelkich praw i wszelkich wymagań przystojności, a wyuzdane ich popędy i żądze jedynie groza kary poniekąd ukrócić jest zdolną. W obecnym wypadku nic podobnego skonstatować się nie daje; wszyscy bowiem, którzy znali bliżej Brzezicką, nader sympatyczne wydają o niej świadectwo, stwierdzając jej dobroć, łagodność i t. p.

Cóż tedy mogło popchnąć Brzezicką do spełnienia zbrodniczego czynu? Odpowiedź na to pytanie lekarze znajdują w jej własnem zeznaniu przed sędzią śledczym. W przeddzień zbrodni, pod wpływem strachu przed hańbą i karą, grożącą po wykryciu fałszerstw, przyszło Brzezickiej na myśl zabić starą warjatkę, aby za jej pieniądze i siebie, i rodzinę ocalić od hańby... Wszakże to nieomal kopja rozumowań Raskolnikowa u Dostojewskiego...

„Tym więc sposobem” głosi konkluzja opinji lekarskiej, „zważywszy łącznie wszystkie ustalone przy badaniu fakty, przypuścić trzeba, iż Bogusława Brzezicka jest histeryczką, lecz na umyśle całkiem zdrową. Nie ma zaś żadnych zasad do przypuszczenia, iżby w trakcie dokonywanych przez nią fałszów i morderstwa, była ona dotkniętą pomięszaniem zmysłów, obłędem lub spowodowanym chorobą atakiem przemijającego szału.”

Mowa prokuratora.

Obrońca podsądnej żądał dwóch rzeczy w skardze apelacyjnej: dokładnego zbadania stanu władz umysłowych Brzezickiej i uznania jej niepoczytalności. Pierwszemu żądaniu stało się zadość w zupełności; zdawałoby się, że wobec wyniku badań lekarskich obrona zaniecha dalszych usiłowań dowodzenia faktów, mówiących na korzyść mniemanej niepoczytalności... Widzę, że jest inaczej i dlatego, powołując się na cały zebrany w niniejszej sprawie materjał, proszę o pozostawienie bez skutku drugiej części skargi apelacyjnej.

W samej rzeczy, jakiemi argumentami walczy dotąd obrona?

Przedewszystkiem stara się ona dowieść, że biorąc pod uwagę rodzinne i społeczne stanowisko podsądnej, wprost nie można przypuścić, by podczas dokonywania zbrodni była ona w normalnym stanie umysłu. Pozwolę sobie zauważyć, że przywiązanie do rodziny nie dowodzi koniecznie altruizmu i nie wyłącza możliwości zbrodniczych instynktów. Z drugiej zaś strony stanowisko społeczne (nie mówię tu o należeniu do tej lub innej sfery towarzyskiej, to bowiem najmniejszego wpływu na sprawę mieć nie może) w danym wypadku poniekąd ułatwiło tylko oskarżonej wprowadzenie w czyn występnych jej zamiarów. Wszak nawet występując w roli „opiekunki ubogich”, potrafiła Brzezicka skorzystać z zabranych tą drogą znajomości...

Nie przeczę bynajmniej, że mogła ona nawet być bardzo dobrą i miłosierną, gdyż, jak wszyscy zresztą, uważam ją za zbrodniarkę przypadkową. Chcę tylko zaznaczyć, że zestawienie jej filantropji z popełnionemi zbrodniami niczego absolutnie nie dowodzi.

W dalszym ciągu obrona nawet źródło wszystkich długów Brzezickiej widzi wyłącznie w jej dobroci i chęci dopomożenia Chrzanowskim.

Cała jednak opowieść o tej „pomocy” budzi poważne wątpliwości. Nie dowiedziono przedewszystkiem, że Chrzanowskiej rzeczywiście potrzebne były pieniądze, a gdyby nawet tak było, to dlaczego udawała się z prośbą o pożyczkę do Brzezickiej, która, jako zamężna, sama nie rozporządzała żadnemi funduszami i z którą jej żadne bliższe stosunki nie łączyły, nie zaś np. do jej męża? Przypuśćmy nawet na chwilę, że Chrzanowska rzeczywiście proponowała Brzezickiej pożyczkę, cóż w takim razie wypadało uczynić tej ostatniej? Oczywiście, naradzić się z mężem; tymczasem wszystko to odbywało się w największej przed nim tajemnicy.

Mówią nam, że początek długów Brzezickiej sięga 1880-go r., i że w tym właśnie czasie pożyczyła ona dla Chrzanowskiej 5,000 rs. Pocóż w takim razie w 1881-ym r. pożyczała od jakiegoś ubogiego felczera 80 rs.?

Dziwnie szybki wzrost długów, które dochodziły pokaźnej cyfry 24,000 rs., okryty jest równie głęboką tajemnicą, jak i źródło tych długów...

Tłumaczyć go lichwiarskiemi procentami niema żadnej zasady, okazało się bowiem, że z liczby 42 wierzycieli Brzezickiej, stających w sądzie okręgowym w charakterze świadków, zaledwie jeden trudni się lichwą, pozostali zaś byli przeważnie to znajomi, krewni i t. d., którzy oczywiście nie pobierali żadnego procentu.

Zwracam się teraz do kwestji poczytalności. Obrońca powołuje się przedewszystkiem na wpływ dziedziczności, uważając za fakt stwierdzony, że w rodzinie Brzezickiej zdarzały się często choroby umysłowe. Tymczasem fakt powyższy można podać w wątpliwość wobec niepewnych danych, jakich nam dostarczyło śledztwo sądowe. Wiadomo np., że matka Brzezickiej zajmowała się spirytyzmem; studja w tym kierunku i dziś nawet u ludzi inteligentnych wywołują pewne dziwactwa, których jednakże nie można nazwać obłędem...

Co do samej podsądnej, jest ona niezaprzeczenie bardzo nerwową, choroba to jednak tak rozpowszechniona, że zdrowych prawie niema; natomiast w sferze umysłowej żadnych zboczeń nie dostrzeżono, pomimo, że szukano ich nader starannie i skrzętnie. Trudno zresztą przypuścić, by osoba tak jednostajnego i łagodnego usposobienia, jaką była Brzezicka, za każdym razem, gdy miała dokonać jakiegoś zbrodniczego czynu, dostawała nagle obłędu... Przeciwnie, w całem postępowaniu podsądnej wówczas przebija się subtelna i konsekwentna premedytacja oraz dziwny spryt.

Nie można też dostrzedz nic anormalnego w fakcie zabójstwa Gerlachowej. Brzezicka działała tu z zupełną świadomością swych czynów, przewidziała niemal wszystko, prócz tej drobnostki, że przez sufit ktoś może usłyszeć upadek martwego ciała...

Nawet zachowanie się podsądnej po dokonaniu morderstwa i aż do dnia dzisiejszego nie daje najmniejszego powodu szukać tu jakichkolwiekbądź zboczeń umysłowych. Przeciwnie, już w więzieniu zaczyna się komedja symulacji, która się odtąd prawie bez przerwy odgrywa. Oskarżona „usiłuje się zadusić” gumowemi podwiązkami; miewa halucynacje, co nie przeszkadza jej spokojnie czesać się w nocy, kiedy nikogo przy niej niema; nie jada, chociaż pokarmy znikają i waga wzrasta i t. d.

Co myśleć o tem wszystkiem i w ogóle o stanie władz umysłowych Brzezickiej, jako też o jej poczytalności, wiecie już sami pp. sędziowie! Ja powołuję się tylko na wyrażoną dziś opinję pp. ekspertów, których sam obrońca w swej skardze apelacyjnej nazwał „naukowemi powagami”, „przedstawicielami wiedzy”, „ludźmi nauki” i t. p. Wnoszę o oddalenie powyższej skargi i zatwierdzenie wyroku sądu okręgowego.

Mowa adwokata J. M. Kamińskiego.

„Iż żaden płata od sukni nowej nie przyszywa do szaty starej: bo inaczej, i nowe drze, i nie przystoi staremu płat od nowego."

(Ew. św. Łukasza V—36.)

Sędziowie! Święte to orzeczenie zostało sponiewierane w pewnem stadjum postępowania sądowego przy niniejszej sprawie. Bez żadnych wstępów mówię wprost o wynikach obserwacji i o opinji lekarskiej, dostarczonych nam przez zakład w Tworkach.

Sąd okręgowy skazał Brzezicką. Pomijając wątpliwości, jakie nasuwa najnowsza wiedza, nie uwzględniając spostrzeżeń, udzielonych przez kapłanów „z innej parafji", sąd rozpoznał sprawę i ocenił fakty w sposób przez wieki uświęcony. Nie byłem z tego zadowolony, lecz nie zaprzeczam, że to było konsekwentne.

Sąd okręgowy wolał „starą odzież", pomimo jej dziur i braków, szanując powagę tradycji.

Izba sądowa, zgodnie z mą prośbą, nie podzieliła poglądów sądu okręgowego, mniemając, że skoro otwarto podwoje świątyni wszechstronnej wiedzy, skoro nędznej istocie ludzkiej dane zostało prawo korzystania z darów przez naukę poświęconych—nie godzi się sądowi zagradzać drogi do schronienia poszukiwanej prawdy.

I oto zapadło postanowienie izby, nakazujące zbadanie Brzezickiej przez ekspertów specjalistów, a postanowienie to dało obronie asygnację na nową odzież z szatni samodzielnej prawdy.

Niestety! nie dostałem tego, o com prosił i co mi dać kazano! Oto przede mną znów stara odzież, bynajmniej nie naprawiona kilku nowemi łaty z pociętego materjału, a zepsuta przez nieudane próby oczyszczania gratów...

To nie frazes—i chcę tego dowieść.

Przede mną leży opinja lekarzy o stanie władz umysłowych Brzezickiej i opis pobytu badanej w szpitalu. W jakim porządku trzeba rozważać dwa te dokumenty? Logika radzi zacząć od opisu pobytu, lecz porządek, w jakim to było pisane, wskazują inną drogę... Tam zaczęto od wypowiedzenia mnóstwa opinij, a potem opisano pobyt badanej. Zresztą, trudno tu w ogóle skonstatować jakikolwiek porządek, albowiem w sprawozdaniu z pobytu mieszczą się i ostateczne wnioski, i bjografja badanej, i uzupełnienie na własne ryzyko śledztwo sądowe i wiele, wiele różnych rzeczy.

Ostatecznie trzeba przypuścić, że te wszystkie wnioski stanowią jeden dokument, i tak też jest w rzeczywistości. Żem jednak tego odrazu nie spostrzegł, przypisuję to głównie kompletnemu brakowi jednolitej redakcji; jest to bowiem owoc pracy kilku osób, które często w kwestjach najważniejszych są wręcz przeciwnego zdania.

W ogóle cały materjał do sprawy, jakiego dostarczyli nam lekarze z Tworek, dzielę na dwie części: 1) to co jest ściśle naukowe i 2) to, co zostało zaczerpnięte z cudzej psychjatrji, co niewłaściwie znalazło się w obserwacji, obserwacja bez obserwacji. W pierwszej części prócz tego odróżniam to, co wytrzymuje krytykę, i to, co jej nie wytrzymuje, co jest niedokładne, niejasne, nieopracowane.

Zaczynam od początku. Czytamy rubrykę *„Status praesens"*, opracowaną w sposób całkiem objektywny i ściśle naukowy i konstatujemy w niej: a) pewne anomalje i wyraźne ślady chorobliwego stanu b) względne zniesienie lewej połowy ciała na wrażenie dotykania i bólu, znaczną różnicę między jedną a drugą połową ciała co do wrażliwości elektroskórnej; d) 14 punktów bolących na ciele, z których każdy mógł należeć do t. zw. *zones hysteroenes*, co zresztą wobec niedokładnego badania nie zostało ustalone.

Z tego, cośmy powyżej przytoczyli, przychodzimy do prostego wniosku, że mamy do czynienia z osobnikiem chorym.

Tymczasem następna część referatu oznajmia np., że „lekarze, którzy leczyli Brzezicką, żadnych anomalij w jej organach nie dostrzegali." Jaka szkoda, że autor tej części nie przeczytał odpowiedniego ustępu z rubryki *„Status praesens"*, tak pięknie opracowanej przez jego kolegę!

Dalej spotykamy tu już wyniki... pseudo-obserwacji, polegającej wprost na paraliżowaniu jakimś słabym kontr-argumentem tych szczegółów śledztwa sądowego, które mówią na korzyść dziedzicznej skłonności podsądnej do psychozy.

Oto np. stwierdziwszy, że jedno dziecko Brzezickiej umarło w konwulsjach, drugie na zapalenie mózgu, trzecie choruje na to samo, najstarszy syn wreszcie— wedle zeznania jego korepetytora—w 8-ym i 9-ym roku życia był jakby niespełna rozumu, lekarz-referent dodaje od siebie: „a jednak ów syn jest dziś studentem weterynarji!..." Jak gdyby nawet magistrowie weterynarji albo nawet doktorzy medycyny z Tworek byli zupełnie zabezpieczeni od chorób umysłowych!...

Dalszy ciąg tego referatu stanowi często tylko nieudaną parafrazę śledztwa. Mówi on np., że kto ma 4,360 rs. rocznie, to znaczy, że ma więcej niż 360 rs. miesięcznie, a jeżeli nie płaci komornego i wydaje 250, to mu powinno zostać 110 rs. i t. d. Te głębokie prawdy matematyczne odkładam obecnie na stronę, chciałbym się bowiem jeszcze dowiedzieć, jakie znaczenie mogą mieć dla psychjatry krążące niegdyś po mieście i stanowczo przez sąd odrzucone plotki o stosunkach Brzezickiej z d-rem Fijałkowskim i t. p.? Odpowiedź na to dość trudna...

Tu kończy się właściwie obserwacja, następuje zaś — oskarżenie o symulację. Za każdym razem, kiedy badanie było niedokładne lub eksperyment źle wykonany, powstawało podejrzenie symulacji. Tak było z agorafobją, z bezsennością, z halucynacjami, z zahypnotyzowaniem.

Jak jednak pogodzić tę symulację z wesołem usposobieniem i spokojnem zachowaniem się badanej, o którem tyle mówiono? Wszak gdyby chciała udawać—z pierwszego lepszego źródła dowiedziałaby się o symptomatach—chociażby wielkiej histerji, a mogłaby przecież łatwiej udawać wrażliwość, nieczułość, furję niż spokój itp. Referat mówi, że „Brzezicka liczyła napewno na pomyślne dla niej wyniki obserwacji" i tem tłumaczy jej spokój... Jakimże to sposobem? Wszak jeśli ona myśli normalnie, a obserwujący ją lekarze odkryli prawdę—to nie mogła liczyć na pomyślny rezultat, jeśli zaś robiła ztąd fałszywe wnioski—więc jest chorą.

Cóż tedy ogółem dali nam panowie lekarze z Tworek w zamian za oczekiwany od nich promień światła?—oto parafrazę śledztwa sądowego, analizę psychologiczną z powołaniem się na... powieściopisarzy, wreszcie płaskie dowcipy, niegodne relacji urzędowej.

Wobec tego proszę o jedno tylko: nie korzystać z opinji lekarzy-ekspertów, którzy, wyszedłszy ze swojej roli, za pomocą buchalterji doszli do wniosku, że Brzezicka nie mogła inaczej wybrnąć ze swoich kłopotów finansowych, jak zabijając Gerlachowę. Ustalenie podobnego *causa facinoris* wobec faktu, że oskarżona mogła za cenę kilku słów, powiedzianych mężowi, uniknąć hańby i kary za fałszerstwo, wydaje mi się zupełnie bezpodstawnem.

Motywu zbrodni nie widzę, rezultaty obserwacji w Tworkach i opartą na nich opinję ekspertów uważam za niedokładne i niedostateczne i proszę izbę o oddanie sprawy do departamentu lekarskiego, dla rozstrzygnięcia kwestji o dodatkowej ekspertyzie, w przeciwnym zaś razie proszę o uniewinnienie podsądnej.

*

Repliki prokuratora i obrońcy były nader krótkie i dotyczyły szczegółów mniej ważnych.

Po ukończeniu rozpraw i zatwierdzeniu pytań, mających służyć za podstawę przy wyrokowaniu, sąd oddalił się na naradę, która trwała niespełna 15 minut. Następnie, przewodniczący przeczytał wyrok, którego treść jest już mniej więcej czytelnikom znana. Zaznaczyć tylko wypada, iż stosownie do przepisu procedury karnej, wyrok niniejszy, jako pozbawiający praw osobę stanu szlacheckiego, po jego uprawomocnieniu się nie będzie wprowadzony w wykonanie, lecz za pośrednictwem ministra sprawiedliwości przedstawiony Najjaśniejszemu Panu do konfirmacji.

Fr. Nowodworski.

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 215.50, 215.25 i 215.—, co się równa kursom 46.40, 46.45 i 46.50 bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem $46.62\frac{1}{2}$ (odpowiadającym kursowi 214.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 46.70 (t. j. 214.10 m. za 100 rs.). Różnice kursowe tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu lutego r. p. po 46.70 i w końcu b. m. po 46.70.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po $46.62\frac{1}{2}$, 46.65, $46.67\frac{1}{2}$ i 46.70, przeważnie jednak po kursach 46.65 i $46.67\frac{1}{2}$. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po $46.57\frac{1}{2}$. Za **Londyn** długoterminowy osiągano 9.44. **Paryż** krótki bez obrotów. **Wiedeń** krótki brano po 76.15 i 76.20.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.75, za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.80 i za Wiedeń krótki 76.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.80 i 96.—, względnie do wielkości odcinków bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i em. i po 103.— III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go po 248, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 221.— i po 190.50 listy premjowe szlacheckie. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbyć po 103, a kupiono kilka tys. II-ej em. po 102. Pożyczki wewnętrzne 4%, bez względu na serję, oddawanoby po 94.80, a otrzymano 94.45 i 94.50 za kilkanaście tys. rs. I-ej serji z roku 1887-go.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.60 listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie, których nabyto kilkanaście tys. po 98.50, 98.45 i 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.25 cztery ostatnie serje, wzięto zaś kilkanaście tysięcy VII-ej serji po 101.— i 101.10.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II, III, IV-ej i V-ej po 100, bez pokupu.

Akcje słabiej. Zabrano kilka akcyj Towarzystwa południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 1050 i 1052, bez kuponu dywidendowego. Nabyto kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 447, przy żądaniu po 449. Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 529, 528, 527 i 526.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79[5] 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Artykuły potrzeb świątecznych. Dorocznym zwyczajem dla dogodności gospodyn, zajmujących się w domu przygotowaniem ciast na święta Bożego Narodzenia, podajemy ceny niezbędnych do tego produktów. Mąka funt od $6\frac{1}{2}$ do 9 kop. Drożdże są w różnej cenie, przeważnie od 40 do 50 k. za funt. Cukier tańszy nieco, niż w roku zeszłym, za funt najlepszego 14 kop., mączki 13 kop. funt. Masło litewskie najwięcej do ciasta używane, funt od 35 do $37\frac{1}{2}$ kop., jaj kopa od rs. 1.35 do 1.40. Mleko, które zawsze przed większemi świętami nieco droższe, z powodu większych zapotrzebowań, kwarta od 6 kop. za zbierane i 8—9 kop. za lepsze. Przyprawy nie podniosły się w cenie, funt rodzynków 14 do 15 kop., migdałów gorzkich funt 50—55 kop., migdałów słodkich funt 45—50 kop., wanilji laseczka od 10—15 kop. Cynamon, muszkatołowa gałka i t. p., jako brane w drobniejszej ilości, nie nadają się do obliczenia na funty, a dostać ich można w cenie od kilku kopiejek. Używane do strucli powidła od 12—15 kop. funt. Konfitury po 25 kop. funt i t. p. Ceny artykułów cieszących się szczególnym zbytem na święta, jak i w ogóle sprawozdanie z ruchu targowego, pomieszczone będzie w numerze piątkowym.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 20-ym grudnia. — Dostawy zmniejszyły się wobec nizkich cen. Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 200 korcy, obroty małe, wyborowej brak, za białą płacono 5.30, za pstrą po 5.20. Dowozy żyta wynosiły 500 korcy, płacono za wyborowe po 3.30 do 3.45, za średnie po 3.15. Owsa dowieziono 200 korcy na sprzedaż detaliczną, płacono po 2.10 do 2.60.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 20-go grudnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	17 wagonów
Owsa	1 „	— „	196 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	6 „
Kaszy jaglanej	1 „	— „	115 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	7 „
Ryżu	— „	— „	4 „
Pszenicy	— „	— „	71 „
Jęczmienia	1 „	— „	197 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	8 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	1 „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	3 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	13 „
Prosa	— „	— „	2 „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	3 wag.	1 wag.	642 wagonów.

Gdańsk, dnia 16-go grudnia.—Pszenica krajowa bez zmiany. Towar tranzytowy prawie bez obrotów. Płacono za polską tranzyto wysoko pstra chorą 732 gr. 117 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj $123\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 123 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec $125\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $127\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 117 mar. Żyto krajowe bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 732 gram. i 750 gr. 84 mar., za russkie tranzyto 661 gr. 85 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 88 mar. w zaofiarowaniu, $87\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 89 mar. w zaofiarowaniu, $88\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 90 mar. w zaofiarowaniu, $89\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe $125\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 618 gr. $75\frac{1}{2}$ mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 100 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.60 mar., średnie 3.45 mar., miałkie 3.15 mar. kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $29\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą $29\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec $29\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 215.50 mar. za 100 rs.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Bonawentura Poraj 100 i Raul 200 mają listy poste-restante Warszawa. 5589

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji prospekt „Wędrowca".

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Grudnia 1893 r. (10 Stycznia 1894 r.) o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację bruków kostkowych, żelaznych i z kamienia polnego w Warszawie i na Pradze, licząc od 1 (13) Stycznia 1894 r., do 1 (13) Stycznia 1900 r., od rs. 60,000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 6000, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz bruków, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1309r

Wyprzedaż

A. FRANKOWSKI

Nowy-Świat 61,

MAGAZYN OPTYCZNY

poleca o 50% taniej znaczny zapas okularów i Binokli; utensylja elektrotechniczne, **lornety teatralne, lornety damskie,, latarnie magiczne, mikroskopy, stereoskopy, termometry: ścienne, zaokienne, lekarskie, Barometry** i t. p. **środki opatrunkowe.**—Magazyu posiadając własny zakład mechaniczny, przyjmuje **do reparacji** wszelkie uszkodzone przedmioty w zakres optyki i mechaniki wchodzące, po cenach najniższych. 2552

Wyprzedaż

Wyprzedaż Wyprzedaż



COGNAC BISQUIT

Grande Fine Champagne

Bisquit Dubouche & Co.

istnieje od 1819 r.

Eksport przez Anglję za ostatnie 5-lecie 6,188,900 litrów według statystyki oficjalnej The Wine Trade Review London.

Pierwszy i jedyny specjalny skład w Państwie tutejszem.

Dostać można w pierwszorzędnych Handlach Win, Restauracjach i Cukierniach.

2509

4. CZYSTA 4.

DOROCZNA Sprzedaż Gwiazdkowa, rozpoczęła się d. 6 b. m., t. j. we Środę w Magazynie Bławatnym

M. WIĘCKOWSKIEGO,

Ogromna ilość **RESZTEK** wełn, korcików, matrjałów konfekcyjnych, barchanów, kretonów i satinet. Suknie wełniane stosowne na podarunki kolendowe dla służby od rs. 3. **Chustki Hymalaya** od rs. 3,25. 1258r

4 CZYSTA 4 4 CZYSTA 4.

4. CZYSTA 4.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Warszawy podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1893—4 r., odbędzie się w sali licytacyjnej tegoż Magistratu **konkurencja** przez opieczętowane deklaracje na budowę i użytkowanie halli targowej na placu po byłych koszarach Mirowskich **w Warszawie, służyć mającej do sprzedaży** artykułów spożywczych.

Halla **składać się ma z** dwóch oddzielnych budowli: jednej do **sprzedaży mięsa i ryb**, drugiej do sprzedaży innych produktów, pobudowaną **zaś** być **winna** nakładem przedsiębiorców, podług planów i kosztorysów zatwierdzonych przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych. **Koszta** wznieść się mających budowli, obliczone według anszlagu **na rs. 1,164,797 kop. 74**, niezależnie od wartości placu, który Magistrat wyznaczy przedsiębiorcy bezpłatnie.

Budowa prowadzić się będzie pod kontrolą specjalnej komisji, przez Magistrat wyznaczonej, po ukończeniu zaś takowej, wzniesione budowle będą oddane na pewien oznaczony okres czasu w posiadanie i użytkowanie przedsiębiorców. Po upływie tego czasu pomienione budowle wraz z całym inwentarzom ruchomym i nieruchomym, do nich należącym, przejść winny w stanie zupełnie dobrym na własność m. Warszawy.

Na zasadzie dokonanego przez Magistrat obliczenia, najwyższy okres czasu, potrzebny do zamortyzowania kapitału nakładowego procentem 6%, oznacza się na lat 40. Zmniejszenie tej liczby lat przez deklaracje przedsiębiorców jest przedmiotem konkurencji.

Przystępujący do konkurencji obowiązani są przedstawić w zapieczętowanej kopercie, pod adresem Prezydenta m. Warszawy, deklaracje wraz z kwitami kasy miejskiej na wniesione tamże kaucje w sumie rs. **50,000**, gotowizną lub w papierach procentowych, przyjmowanych na vadium przy licytacjach.

Termin składania deklaracji oznacza się do dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1893—4 r., godziny 12 w południe.

Szczegółowe warunki budowy i użytkowania halli, oraz plany i kosztorysy, przeglądane być mogą codziennie w wydziale administracyjnym Magistratu m. Warszawy, od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

Wzór do deklaracji pomieszczonym jest między innemi w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej Warszawskiej. 1175r

KROPLE i ELIKSIR AMERYKAŃSKIE
OD BÓLU ZĘBÓW
Hipolita Majewskiego

Łatwość użycia i natychmiastowy skutek, uczyniły **Krople amerykańskie i Eliksir** powszechnie znanemi.—Środek ten nie szkodliwy, a pożyteczny, powinien się znajdować w każdym domu familijnym.

Cena pudełka z 3-ma i 2-ma flaszkami rs. 1.25 rs. 1.

Dostać można w Magazynach Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego: 1) róg Miodowej i Senatorskiej № 1; 2) Krakowskie-Przedmieście № 1; 3) róg Granicznej i Królewskiej; 4) Nalewki № 31 oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych Królestwa i Cesarstwa. 2126

99 F. CAR,

Marszałkowska Nr 99.

zaopatrzył Magazyn swój w znaczny doborowy wybór ***Żakietów i Okryć damskich, Burek sławuckich*** i ***Himalaya double face,*** od rs. ***20, Peleryny*** w najświeższych fasonach, od rs. **8**, ***Rotundy na futrze*** bardzo trwałem od rs. ***23. Garniturki futrzane na Gwiazdkę.***

Zamówienia wykończa dokładnie i tanio. 2525

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2.
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 27 Grudnia 1893 r. ***(8 Stycznia 1894 r.)*** i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 2506

Ostatni dzień prolongaty do dnia 24 Grudnia 1893 ***(5 Stycznia 1894).***

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

CUKIERNIE
IGNACEGO GÓRSKIEGO,

Nowy-Świat 59. Przejazd Nr 3.



—o—

polecają Szanownej Publiczności

na nadchodzące

Święta:

Fantazje, Torty, Baumkucheny w rozmaitych cenach, **Strucle** Lipskie, fruktowe, migdałowe, makowe, pistacjowe, **Placki** z różnemi masami i z serem, znane powszechnie z wyborowego smaku, jakoteż własnego wyrobu, **Pierniki** Toruńskie. **Tuti-Fruti** marcepanowe, figowe, **Bomby** czekoladowe, karlsbadzkie i norymberskie, do ubierania choinek, **Cukry** konserwowe, Tragantowe, Pierniki ozdobne, oraz **Cukry deserowe** w ozdobnych pudełkach i Bonbonierki Paryzkie różnej wielkości; przytem otrzymały w tych dniach wielki wybór **Wafli fantazyjnych do maku**, po możliwie nizkich cenach.

Uprasza się Sz. Klijentów o łaskawe **wczesne zamówienia, celem akuratniejszego wykonania.** 1283r

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Spirytualij.

w Warszawie i na Prowincji.

Najwyżej Zatw. Tow.

2423

Warszawski oddział

1-ej S.-Petersburskiej rektyfikacji i fabryki wódek i likierów

KELLER & Comp.

Najw. nagr. Herb Państwa.

Dyplomy uznania: w Paryżu, Antwerpji Tuluzie i Filadelfji.

25 MEDALI.

poleca:

STOŁOWE WINO (czystą wódkę), SPIRYTUS, ARAKI, KONIAKI, STARKĘ, ŻUBRÓWKĘ i wszystkie inne spirytualje w najlepszych gatunkach.

KANTOR i SKŁAD Marszałkowska 49. Telefonu Nr 744.

SKŁAD DETALICZNY Krakowskie-Przedmieście 87. Telefon 745.

w Warszawie i na Prowincji.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Spirytualij.

Wachlarze, Parasole, Laki, Dekoracje salonów.

144. Marszałkowska 144.

Herbata.—Wyroby Japońskie.

HERBATA

J. Z. RATYŃSKIEGO Z KIACHTY.

Świeży transport.



4. Trębacka 4.

HERBATA.

2502

84. Jerozolimska 84.

Skład główny — sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Odznaczone na Wszechświatowej Wystawie w Chicago Wysokim Medalem

WINA BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, Długa Nr 5, 1319r

są do nabycia w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

!NA GWIAZDKĘ!

Latarnie czarnoksięskie z wielkim wyborem obrazków. Camery, obscury. Lokomotywki parowe. Pantografy. Farby (prima) w kompletach, Stereoskopy, Pantoskopy od 1 rs.—Reisceigi szwajcarskie od 40 kop. do 50 rs. Mikroskopy. Perspektywki teatralne od 2 rs. Polowe od 50 kop., Lornetki damskie od 1 rs. Termometry od 15 kop. Barometry. Kompasy od 30 kop. Lupy od 50 kop. Kałamarze z ważkami do listów, z termometrami.—**Okulary—Nanośniki** w najnowszych fasonach, oraz wszelkie wyroby wchodzące w zakres optyki, chirurgji, chemji i elektrotechniki.—Przyjmuje reparacje.—Wysyłka pocztą za zaliczeniem.—Wybór znaczny.—Ceny nizkie.—Zakład Optyczno-Mechaniczny

ZOFJI PIK, ulica Niecała № 2.

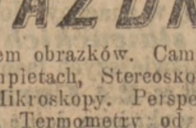
Uprasza się o dokładne zwrócenie uwagi na adres. 2530

Na Gwiazdkę

50% Okazja. 50% taniej.

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaftaniki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2516

Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyzka № 10



Rupturę

leczy pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. **S. Zyss**, Senatorska 28, m. 24, poprzeczna oficyna, od 10 do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. 2189

Najtaniej Biżuterja,

bo w mieszkaniu (1-e piętro). Złota, srebrna, nowa i odnawiana.—**Nowy-Świat 61**, gdzie fotografja. 1313r

H. Juwiler.

!Na Gwiazdkę!

Srednio Azjatycki Magazyn z Taszkientu

Ibraima Dżano,

przy ulicy Bielańskiej № 9,

(w Hotelu Paryzkim),

otrzymał Tekińskich i Samarkandskich wielki wybór jedwabnych towarów, ręcznych robót, Dywanów, Burki i inne wschodnie towary, po bardzo nizkich cenach. 2328

Pozwolone przez Radę Medyczną

Karmelki z ziół

od kaszlu

„Ketty Boss",

fabryki **B. SEMADENI** w Kijowie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych. 1001r

Główny Skład A. Wentzel, St.-Petersburg.

Cena w pud. met. 25 kop.

OSTATNI SEZON

zupełna

wyprzedaż

ŁYŻEW,

niżej ceny kosztu.

„LA MÉNAGERE",

Senatorska 22, róg Bielańskiej,

1-e piętro. 1272r

RZĄDCA

potrzebny od 1-go Lipca r. p., wykwalifikowany agronom, kawaler, do samodzielnego zarządu majątkiem ziemskim.—Wymagane są **znakomite** świadectwa.

Oferty tylko piśmienne, o ile możności dokładne, proszę nadsyłać pod adresem: Warszawa, Zielna 21, m. 5.

Proszę załączać swoje adresy. 2533

!!! Na Gwiazdkę !!!

BIŻUTERJE złotą, srebrną i brylantowe, **Pierścionki** złote 56 próby od rs. 1 k. 50, **Obrączki** złote od 6 rs.— **Wielki wybór Breloków** złotych i srebrnych.

Najtaniej! u M. Pozzi,

Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2526

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania na dogodnych warunkach

Browar,

czynny i zaopatrzony we wszelkie zapasy na rok przyszły, wraz z budynkami gospodarczemi.—Tamże jest do sprzedania słodu 1200 pudów, dobrego, po cenie przystępnej. 2554

Wiadomość O. Koschunder, Chmielna № 68.

PIEKARNIA KRAJOWA

Józefa Góreckiego,

Marszałkowska Nr 79.

Na nadchodzące święta wypiekać będzie **strucle postne, znane ze swej dobroci**, maślane, z makiem, z masą migdałową, orzechową i owocami.

Ceny oznaczone będą na struclach markami i za rzeczone strucle piekarnia odpowiada. 2557



Jako eleganckii najstosowniejszy podarek

na Gwiazdkę

samotryskające **Fontanny** salonowe, z żardinerkami i Aquarium, poruszane motorem i inny system.

H. Martin,

ulica

Czerniakowska Nr 116.

2560

Z. Chodźko, Szpitalna 6.

Na Gwiazdkę

poleca: Zabawki, Lalki, Gry pedagogiczne, Abajoury w różnym guście oraz rozmaite drobnostki odpowiednie na podarki, po cenach zniżonych. 2558

Fabryka Tabaczna E. K. BABADAGŁY w Odessie,

istniejąca od roku 1841,

poleca nowo-wyrobione gatunki Papierosów z prawdziwego Tytuniu Tureckiego, pod nazwaniem:

„Bałkanskija," za 100 szt. rs. 1; za 25 szt. kop. 25; za 10 szt. kop. 10.

„Wsiemirnyja," za 100 szt. kop. 60; za 25 szt. kop. 15; za 10 szt. kop. 6.

Do sprzedania są w Składach i Filjach pp. **J. Rozenbluma, Muśnickiego i Sp.** i innych. 1345r

---

Filja Fabryki oraz Magazyn Bielizny Męzkiej i Damskiej „LEONA", Marszałkowska Nr 123, wprost Kliniki

Na obecny sezon zaopatrzyłem filję fabryki w znaczny zapas bielizny męzkiej i damskiej, podług ostatnich żurnali: Kaftaniki wełniane, Kalesony, Skarpetki, Pończochy fantazyjne, Halki jedwabne, flanelowe i włóczkowe, Chustki do nosa białe i kolorowe, Ręczniki, Prześcieradła, Płótna Jarosławskie, Angielskie i Belgijskie z pierwszorzędnych fabryk.—Wielki wybór krajowych i zagranicznych Krawatów i Szelek. Obstalunki na całkowite wyprawy, tak z własnych jak i powierzonych materjałów; filja fabryki wykonywa jaknajdokładniej w możliwie krótkim czasie. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna.** 2562

Fabryka Szczotek i Pędzli
Aleksandra FEISTA
w Warszawie, Senatorska № 24.

Nawoływanie coraz częstsze i słuszne do czystości porządków i higienicznych, niepowinno przebrzmieć w zakresie mojej fabrykacji bez opublikowania drobnego napozór przedmiotu, jaki się w mojej fabryce od bardzo dawna wyrabia.

Czystość rąk zwłaszcza u służby pracującej około gospodarstwa domowego która niezastosowywa dotychczas szczotek przystępnych w cenie, a które powinnyby znajdować się w najuboższym nawet domu jest konieczną. Szczotki te nietylko pożądane są dla służby domowej, ale także dla lekarzy, felczerów, akuszerek, którzy znajdować się muszą w różnych okolicznościach.

Zagranicą, mianowicie w Niemczech, gdzie czystość około gospodarstwa jest wzorową, niektóre fabryki wyrabiają takie szczotki krociami i sprzedają je pod rozmaitemi nazwami, jak: für Aerzte, Hebammen, Studenten, Köchinen i t. p.

Cena tych szczotek jest bardzo przystępna, bo od kop. 10 do kop. 50 za sztukę, różnica polega na wielkości i materjale.

Handlującym rabat. 1338r

Patisserja—Wędzarnia Francuzka
Jules Defaux,
Nowy-Świat 59.

Zawiadamia swą liczną klijentelę, iż z powodu nadchodzących świąt, znajdują się przygotowane w wielkim wyborze: paszteciki, brioches, mokas, pasztety w cieście ze zwierzyny i drobiu, boudins, kiełbasy, galantyna z ryb etc. etc.

Obstalunki wykonywam w 24 godzin. 2555

Od 1856 r. istniejąca fabryka

Wyrobów platerowanych, srebrzonych i złoconych
Braci Henneberg,

poleca wielki wybór przedmiotów codziennego użytku i wykwintnych artykułów do ozdoby służących,

przy cenach przystępnych.

Trwałość, staranne wykończenie, piękne estetyczne formy, odpowiadają wszelkim wymaganiom

Składy w Warszawie:

Główny **Hotel Europejski.** Filja róg Trębackiej i Krak.-Przedm.

Fabryczne cenniki w zebraniu bogatem Składy również są zaopatrzone.

P. S. Długoletnia firma w zasadzie zawsze dążąca do udoskonalenia wyrobów swoich, daje możność w zapewnieniu nabywania towarów dobrych, oznaczonych przystępnemi cenami. 1349r

---

CUKIERNIA
F. Popielawskiego,
Podwale № 3 (drugi dom od Senatorskiej),

Pierniki ozdobne do ubierania choinek od 20 kop. za funt.

poleca wielki wybór Pierników z czystego miodu (kupującym za 1 rs. dodaje za 20 kop.), Strucle parowe i Placek waniljowy znanej dobroci od 20 kop. za funt. Babki parzone od 25 kop., Strucle z makiem i masami od 30 kop., Mak i różne masy do przekładania strucli po 40 kop. za funt. Wielki wybór Cukierków do ubierania choinek od 60 kop. za funt. Cukierki od kaszlu wypróbowanej dobroci: Pektoralne, Cremowe, oraz Buljon ze zwierzyny i drobiu oczyszczony z tłuszczu, na funty. 2539

Torty i Piramidy.

Sterylizowana
Konserwa Pomidorowa,
Odznaczona medalem srebrnym na wystawie przetworów owocowych w 1893 roku,

sprzedaje się: we wszystkich sklepach „Merkury," „Ogrodnik Polski," Mazowiecka 11, „Felix," Sienna 3, Pożaryski, Marszałkowska 82.—Mała flaszka 30 kop. Zamówienia hurtowe w Aptece M. Mutniańskiego, Nowy-Świat 18. 2495

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam niniejszem, iż mój skład skór, egzystujący od kilku lat pod firmą E. Wilder, Nalewki Nr 29, z dniem 1 Stycznia 1894 r. prowadzony będzie pod własną moją firmą.—Szanowni interesanci zechcą z obecną chwilą wszelkie korespondencje adresować na moją firmę: J. Mayer junior.

Berlin—Warszawa, 19 Grudnia 1893 r. **Józef Mayer.**

2556 **pod firmą „J. MAYER junior".**

!!! Na nadchodzące święta !!!

PIERWSZY SKŁAD KOMISOWY DETALICZNY

Win, Koniaków, Likierów zagranicznych itp.,
gwarantowanej czystości,
przy ulicy Erywańskiej № 6.

Erywańska № 6. Erywańska № 6.

poleca swoje wina odleżałe i t. p., z pierwszorzędnych firm:

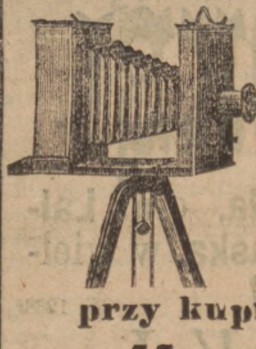
Schröder et de Constans, Moët et Chandon i t. d.

reprezentowanych przez

p. Kazimierza Dobieckiego.

Wybór wielki.—Ceny nader umiarkowane.—Odleżały Médoc i Graves po rs. 1.—**Prawdziwy koniak z winogron,** brany dla chorych i do szpitali, po rs. 3 kop. 70,—Cennik na żądanie. 2456

Telefon № 557.



Podarki na Gwiazdkę
Aparaty Fotograficzne

od 10, 15, 20 rubli i droższe.

przy kupnie aparatu podręcznik gratis.

K. J. FREELANDT,

ulica **Hr. Berga Nr 2,** róg Krak.-Przedm. w Warszawie. 1278r

---

Specjalność naturalnych czystych rasowych WIN.



WIELKI SKŁAD WIN
W.&S. BORUCKI
piwnice
WARSZAWA PRZEJAZD 5

Specjalny wykaz win w beczkach—**w Cenniku Nr 2.**

Szczegółowy wykaz win w butelkach—**w Cenniku Nr 3.**

Z powodu nadchodzących Świąt piwnice otwarte od 8 r. do 8 w. 2511

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464----5,

dom PP. Kanoniczek.

Filja: Marszałkowska Nr 140,

polecają świeżo nadeszłe:

TRAN Żółty z Bergen, Biały Lofodzki parą wydzielany;

OLIWĘ Nicejską i Prowancką.

2378

Karmelki ang. owocowe.

NOWY ŚWIAT 7 — TRĘBACKA 15

Cukry desserowe i Czekolada

ZŁOTY UL

Biszkopty angielskie i Herbatniki

MIODOWA 7 — MARSZAŁK. 122

PIERNIKI.

NA GWIAZDKĘ!

Nowości z Porcelany, Majoliki, Szkła, oraz Lalki Paryzkie od rs. 3, Porcelanę Saską, w wielkim wyborze otrzymał 1238r

F. IZDEBSKI,

6, Senatorska 6, róg Miodowej.

Ceny nizkie.

Główny Skład
Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca NA GWIAZDKĘ

Ręczniki fantazyjne.
Garnitury jedwabne i płócienne do herbaty.
Fartuszki damskie i dziecinne.
Chustki jedwabne na głowę i szyję.
Chusteczki do nosa dziecinne z rysunkami.

Dywany, Serwety dywanowe pluszowe i inne fantazyjne.

1243r

Wielki wybór damskiej Bielizny, a także Matinek, Szlafroczków, Spódniczek etc.

Drożdże wyborowe

2515

codziennie świeże, z fab.: ***W. Sławińskiego i A. Dembowieckiego,*** używane przez pierwszorzędne Piekarnie, Cukiernie i Handlujących, sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych, poleca Sz. Publiczności, Polski Fabryczny Skład Nr 116 Marszałkowska, róg Złotej Nr 116. Telefonu Nr 782.

Oszczędność Gazu,
To Oszczędność Pieniędzy!

Lampy żarowe D-ra Auera stanowią obecnie najlepszy system oświetlenia, dając:

1. Blizko **50% oszczędności gazu.**
2. Czyste, nie nasycone gazem powietrze.
3. Spokojne, jasne, pozwalające odróżnić kolory, światło.
4. Znakomite zmniejszenie ilości palników **wobec 4-krotnej siły światła.**

Płaski palnik zużywa na godzinę 237 litrów gazu przy sile 15 świec.
Okrągły „ „ „ „ 288 „ „ „ „ 25 „
Lampa elektryczna żarowa ma siłę. . . . . 16 „

Lampa D-ra Auera zużywa na godz. 120 litrów gazu przy sile 60 świec.

Czyli przy pełnem świetle, za 0,6 kop. na godzinę.

Światło żarowe jest więc najtańszem oświetleniem teraźniejszości.

Instalacja światła D-ra Auera odbywa się **bez żadnych zmian** w urządzeniu gazowem.

Biuro Centralne sprzedaży żarowych lamp gazowych D-ra AUERA,

143. Marszałkowska 143.—Telefonu 747.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1893—4 r., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w Zarządzie Księztwa w Skierniewicach licytacja (in plus), na sprzedaż drzewa w cięciach oznaczonych N-rami: 22 i 23, obrębu Strzelna leśnictwa Skierniewice, oddzielnie na każde cięcie, a mianowicie:

1) na cięcie Nr 22, od summy . . . . 8,324 rs. 12 kop.
2) „ Nr 23, „ . . . . 8,632 rs. 3 kop.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w biurze Zarządu Księztwa.

O stanie drzewa przekonać się można na gruncie, ktore służba miejscowa na żądanie okaże. 1293r

---

NOWOŚCI

Basilinda, gra towarzyska rs. 1.80.
Rubens, malowanie wypukłych kartoników rs. 1.
Mały Zegarmistrz, rozebrany zegar z rysunkami i opisem rs. 3.60.
Obrazki kanwowe do wyszywania kop. 80.
Robota papierowych kwiatów rs. 2.50.
Pierwsze ściegi, wykłute kartoniki do wysz. k. 80.

Wielki wybór zabawek, zajęć umysłowych i gier towarzyskich

JULJAN MÜLLER,

Senatorska 24, wprost kościoła. 1300r

NA GWIAZDKĘ

Wielki wybór BIELIZNY

Damskiej, Męzkiej i Dziecinnej, poleca

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY

TEOFILI FUKS, Senatorska 26.

w podwórzu na parterze. 1331r

Nauka i wychowanie.

Angielka daje lekcje, 3 tygodniowo, 5 rs. miesięcznie. Krakow.-Przedmieście 30—14, od 6—7-ej. 43650

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 43940

A. Nauczycielka (przedmioty gimnazjalne, konwersacja francuzka, języki), poszukuje miejsca na wyjazd od Nowego Roku, na przystępnych warunkach. Hoża 30—18. 44342

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 44200

Czytelnia dla dzieci i młodzieży, Nowy-Świat 41—15. Otwarta codziennie od 3—7-ej. W niedziele i święta od 11—3-ej. 42471

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum z medalem, poszukuje lekcyj. korepetycyj, przyjęłaby demi-place lub miejsce stałe. Złota № 16. Schronienie nauczycielek. 44474

Pierwsza Czytelnia dla dzieci i młodzieży. Tłomackie 13. 44594

Potrzebna nauczycielka w zakresie gimnazjalnym, za mieszkanie i obiady. Krakowskie-Przedmieście № 26, m. 12. 44605

Potrzebna skończona gimnazistka, mówiąca dobrze po francuzku, na czas zimowych ferji, na miesiąc na wieś. Świętojańska 27, m. 6, od 4 do 5-ej. 44640

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub pieniądze, może przyjąć zastępstwo podczas świąt Bożego Narodzenia. Żórawia 25—17. 2800r

Tanie lekcje fortepianu, skrzypiec, harmonji, systemem konserwatorjum.—Fortepian wydzierżawiam godzinami kop. 5, strojenie. Nowy-Świat 1, mieszkania 12. 43637

Doniesienia osobiste.

Dla „Haliny R.", i „Odważnej" listy na poczcie. 44414

Halina R. proszoną jest o odebranie listu od D.... 17. 44561

List dla Okazicielki rubla z r. 1892 № 812546 jest na poczcie od B. S. 44596

List dla Sieroty w Płocku za okazaniem rubla z roku 1892 № 812546 44590

Okazicielowi rubla z roku 1892 № 812546 list wysłany. 44413

Płock, Okaziciel rubla z roku 1892 № 812546 raczy odebrać list z fotografją od R. M. 44417

Posiadaczka srebrnego rubla № 812546 w Płocku ma list na poczcie. 44567

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Francuzka wykształcona poszukuje demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub B. K. 46. 44506

Gospodynie wiejskie uzdolnione, obeznane ze wszystkiemi kierunkami gospodarstwa kobiecego, tylko z dobremi rekomendacjami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 43437

Inżenier, dobry administrator, z kilkoletnią praktyką handlowo-techniczną, budowlaną, kanalizacyjną, życzy zmienić miejsce. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer sub „Inżenier." 44118

Kantorowego zajęcia poszukuje młodzieniec 16-letni, z dwuklasowem wykształceniem, posiadający języki polski, russki, po części niemiecki. Złota 7—9, Wiśniewski, dla J. S. 44496

Krojczyni b. zdolna, z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca w magazynie. Zastać można od 8-ej wieczorem, Hortensja 7, mieszkania 10. 44385

Młody człowiek, lat 22, znający język russki, poszukuje miejsca woźnego lub podobnego zajęcia. Oferty w Kurjerze dla „Karola." 2787r

Młoda osoba, inteligentna, z francuskim, muzyką, poszukuje miejsca do towarzystwa, podróży, zajęcia się domem i dziećmi lub kasjerki, ekspedjentki. Wiadomość: Hortensja 5, mieszk. 7. 49276

Osoba łagodnego charakteru życzy sobie przyjąć obowiązek do dziecka lub reparacji bielizny, może być na przychodnią. Krucza № 10, sklep mydlarski. 44628

Osoba w średnim wieku, umiejąca dobrze gotować, poszukuje obowiązku w Warszawie od Nowego Roku. Stare-Miasto 5, mieszkania 12. 44570

Osoba inteligentna, posiadająca wyższą muzykę, języki, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do towarzystwa. Wiadomość: ulica Hoża № 13, drugie piętro, z frontu na lewo, zrana od 11 do 1-ej. 44568

Panienka młoda, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Oferty: Włodzimierska 8, m. 1. 44569

Panienka młoda inteligentna, dobrze obznajmiona z handlem poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Leszno 89, miessk. 8. 44157

Poszukuję miejsca od zaraz do dzieci z francuskim i muzyką. Oferty: Bronisława, Ciepła № 5, zakład freblowski. 44470

Rządcy większego domu obowiązku poszukuje emeryt, mogący przedstawić odpowiednią kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Emeryt." 44580

Urzędnik instytucji finansowej, znający buchalterję, poszukuje poobiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Poobiednie zajęcie." 44598

b) Zaofiarowane.

Buchalter znający gruntownie języki niemiecki i polski, może otrzymać korzystną posadę w interesie fabrycznym na prowincji. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, u Richtera, między 1—3-ią po południu. 44109

Bona niemka rodowita, z dobrym akcentem, szyciem i dobremi świadectwami, potrzebna na ul. Królewską № 3, m. 15. 44102

Chórzyści potrzebni na wyjazd. Wiadomość: „Chateau des Fleurs", Długa 9, u dyrektora, od 12—4-ej. 44431

Młoda niemka, inteligentna i praktyczna, potrzobna od Nowego Roku do zajęcia się domem i dwojgiem dzieci, z wyjściem na dwie godziny dziennie, za 5 rs. miesięcznie.— Bracka 9, m. 13, od 5—7-ej wieczorem. 44302

Młodego człowieka, obeznanego z buchalterją, oraz biegle i ładnie piszącego, poszukuje Adolf Goldman, Świętojerska 26. Reflektantów upraszam o bezwarunkowe dostarczenie piśmiennych ofert. 44495

Niemka potrzebna od Nowego Roku do dzieci, z szyciem. Marszałkowska 152, mieszkania 9, 44587

Potrzebna jest od Nowego Roku kobieta lat średnich, samotna, moralna, umiejąca dobrze gotować, prać i prasować, do małego gospodarstwa u niemłodego mężczyzny. Wspólna № 42, stróż wskaże. 44588

Poszukuje się zaraz niani w średnim wieku, z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci, z szyciem. Miodowa 19, m. 12, od 4-ej do 6-ej. 44602

Potrzebna bona niemka do russkiego domu, do jednego dziecka. Ulica Dzika № 19, mieszkania 8. 44636

Potrzebny pomocnik aptekarski na wyjazd. Wspólna 47—6. 44629

Potrzebny jest zecer-maszynista do robót akcydensowych i do zarządu fabryką. Oferty i próby robót proszę złożyć pod „Drukarnia" w kantorze Kurjera. 44625

Potrzebna jest zaraz bufetowa do restauracji. Wiadomość: Wierzbowa № 5, pierwsze piętro. 44620

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Bracka № 9, m. 14. 2797r

Panny kompletnie uzdolnione do staników spódnic i rękawów oraz zdolna maszynistka potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla, Długa № 19. 44349

Potrzebne zdolne podręczne zaraz. Oboźna № 4, m. 2. 44468

Zaraz potrzebni są zdolni stolarze na wyjazd do Rosji, na robotę fabryczną. Wiadomość: ulica Bednarska № 18, m. 13. Przyjmuję od godz. 12 do 2-ej po południu. 44560

Kupno i sprzedaż.

A. Mebli garnitur wałkowy buduarowy i gabinetowy sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 44374

Aparat fotograficzny migawkowy 13×18 cm Nowy-Świat № 62, m. 3. 44183

A) Piękną dywanową otomanę oraz drugą bouretem pokrytą, solidnej roboty, bardzo tanio sprzedaję. Długa, Eldorado, mieszkania 45. 44179

A) Zabawki, gry pedagogiczne, wybór wielki, ceny niskie, poleca skład „Au bon marché", Krak.-Przedm. № 15. 2767r

Antykwarjusz Maliński (nowootworzony magazyn starożytności), Królewska 3, kupuje po cenach najwyższych: pasy polskie lite i jedwabne, makaty, kawałki materji, gobeliny, porcelanę, meble stylowe z bronzami, miniatury, ryciny, bronzy, kosztowne emaljowane tabakierki, wyroby ze złota, srebra, dawne zbroje, ryngrafy, kryształy. 40299

A. Fantazyjny garniturek mebli, jedwabiem i pluszem pokryty, za 55 rs. Długa № 25, m. 45. 44658

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od rs. 7. Platery z pierwszorzędnych fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 2757r

A. Kupię tokarnię i heblarkę nowe lub mało używane. Biuro techniczne, ulica Twarda 5. 44576

Dostawa. Potrzebna są skrzynki drewniane około 5,000 sztuk, do opakowania pocisków artyleryjskich. Wiadomość w Pruszkowie, w fabryce M. Rudnickiego. 44583

Bobrowe kołnierze do sprzedania w magazynie Laskowskiego, hotel Brühlowski. 44572

Biurko florenckie okładane hebanem, inkrustowane grawerowanemi płytami kości słoniowej. Biurko inkrustowane drzewem różanem. Biurko Louis XV z bronzami. Komoda inkrustowana z bronzami. Żyrandol i cztery lustra weneckie. Dwa krzesła Louis XVI. Dwa gobeliny do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewlcz. 44075

Ciasta codzień świeże, grzyby, masło, miód, produkta wiejskie Górskiej. Leszno 4, w podwórzu. 44654

Do sprzedania tanio: ogier 5-letni kary, kłusak, bez wad, kareta dwuosobowa, powozik petersburskiej roboty na gumach i welocyped. Marszałkowska 81. 44113

Drób piękny w piątek. Szpitalna 10. 44606

Drób bity ze wsi do sprzedania. Żórawia 36, m. 12. 44578

Do sprzedania elki nowe paltową robotą z kołnierzem bobrowym i płaszcz, palto na oposach nowe. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 44655

Do sprzedania lando, kareta 3-osobowa, faeton. Aleje Ujazdowskie № 29, stróż wskaże. 44617

Do sprzedania dwie karety, faeton używany, wolant. Nowy-Świat № 9, Jankowski. 44619

Drzewo sosnowe sążeń rs. 13, brzozowe 14½ z dostawą, węgiel 10 korcy rs. 9 k. 50 Rudolf. Cement i wapno. Wspólna № 3. 44390

Do sprzedania lando, kareta 2-osobowa, faeton, 2 pary sanek petersburskich używanych i para ogierów karych 5 letnich. Nowy-Świat № 53, stróż wskaże. 44399

Fortepiany krzyżowe używane Bekkera, Małeckiego, Hofera. Nowy-Świat 64, Granke. 44515

Fortepian Hofera mało używany tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 41, m. 1. 44516

Fortepian krótki, czarny, 7 oktaw, z blatem metalowym, sprzedaje lombard, Nowy-Świat № 1. 44371

Fortepian czarny do sprzedania za rs. 90.— Ulica Freta № 27, m. 6. 44607

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania za rs. 60. Pańska 10, m. 34. 44665

Fortepiany krótkie, dobre, rs. 150 i 65 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 44370

Fortepian wydzierżawiam, strojenia, lekcje fortepianowe, skrzypcowe najprzystępniej Nowy-Świat 1—12. 44303

Garniturek otomanowy rs. 45, otomana rs. 15, do sprzedania. Wilcza 25, mieszk. 3, od 2 do 4-ej. 44000

Garnitur mebli ze stołem, rzeźbiony, adamaszkiem kryty, prywatnie tanio do sprzedanio. Chmielna 10, m. 6. 44562

Garnitur mebli nowych, miękich, urzędowej roboty, tanio sprzedam. Nowosenatorska 3, mieszk. 10. 44156

Garniturek mebli piękny rs. 35, otomana ładna 18 rubli, szeslong skórą amerykańską kryty. Widok 22—24. 44586

Garnitur mebli czarnych, biżuterja, platery, palto pluszowe aksamitne, łóżko, różne drobiazgi tanio. Książęca 7. 44621

Garnitur machoniowy w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ciepła 3, stróż wskaże. 2799r

Jest do sprzedania garnitur mebli orzechowy wiedeński, kryty 7-rublową materją, zupełnie świeży, za rs. 150. Wiadomość: Królewska 18, m. 3. 44565

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2677r

Kandelabry, świeczniki i lichtarze w wielkim wyborze otrzymało Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 44288

Kupię odchowanego mopsa. Bracka 12, stróż wskaże. 44604

Klawikord 5½-oktawowy, w dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Krucza № 47, m. 16. 44592

Karetę potrójną używaną sprzedam z braku miejsca. Marszałkowska 104, u stróża. 44664

Kamasze wyborowe wełniane po cenie fabrycznej poleca Fijałkowska, ul. Marjańska 10. 42611

Karety używane, wolanty, bryczki różnych fasonów i sanki do sprzedania. Goliński, Leszno 70. 44612

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 44649

Łóżko jesionowe z materacem sprężynowym, żelazne z drucianym mało używane sprzedaję. Królewska 8, m. 4, drugie wejście. 44659

Łóżka, szafa, kredens, stół, z powodu wyjazdu do sprzedania. Piękna 62—7. 44611

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 44615

Mebli garnitur orzechowy wełną kryty ze stołem 80 rubli, otomana 28, szeslong 18, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, tapicer. 44365

Meble garnitury: czarny, fantazyjne różne, otomana, szeslong. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. Przyjmuję obstalunki i przerabiania. 43521

Meble salonowe, buduarowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 44026

Mebli garnitur simlerowski, jedwabną koteliną kryty i inne, jako to otomany, szeslongi, w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym Myszkowskiego, Sienna 3. Tamże przyjmuję wszelkie obstalunki bardzo tanio. 44532

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie. 44553

Maszyna trybowa do tarcia bułki jest do sprzedania. Wiadomość: ulica róg Długiej i Freta № 1, mieszk. 18. 44589

Maszyaa Singera oryginalna, dobrze szyjąca, do sprzedania. Ulica Łucka № 31, mieszkania 20. 44559

Masło. Poszukuje się dostawy świeżego śmietankowego masła do 100 ℔ tygodniowo, do pierwszorzędnego zakładu. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „E. Masło." 44585

Mopsiczka bardzo ładna jest do sprzedania. Tamka 17, m. 8. 44648

Meble tanio na wypłat, garnitury. Plac św. Aleksandra № 9. 44624

Masło śmietankowe funt 50 kop. Karmelicka № 6. 44646

Maszyna Whelera-Wilsona, prawie nowa, rs. 20. Pańska 62, mieszkania 2. 44662

Na gwiazdkę tania sposobność. Sprzedaje się pozytewkę samogrającą, palto damskie długie, lustro i meble. Bednarska 25, mieszkania 4. 44423

Na Gwiazdkę. Zegar bronzowy stołowy, biżuterji nieco, srebrna bonbonierka, 2 serwety dywanowe do zbycia. Wspólna 11, m. 6, od 11 do 2-ej. 44444

Na Gwiazdkę! Koszule damskie strojne oraz ręcznie haftowane, kapy batystowe, chustki. Krucza 49, mieszk. 7. 44644

Na Gwiazdkę. Żardiniery, kosze z kwiatami od 15 kopiejek oraz przyjmuję także do ubrania, najtaniej w pracowni kwiatów Grabowskiej, Nowy-Świat 62, w pierwszem podwórzu. 44294

Otomana dobrej roboty rs. 19. Marszałkowska № 89, mieszkania 5. 44531

Otomanę i szafę sprzedam bardzo tanio.— Bracka 19, m. 8. 44657

Otomana gustowna, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 44666

Otomana pokryta jedwabiem, nieużywana, zapłacona rs. 70, obecnie 45, dwa krzesła czarne fantazyjne, obite utrechtem. Sosnowa 11, mieszkania 24. 44637

Pianino czarne, nowe, tanio do sprzedania. Złota 32—15. 44182

Pianino zagraniczne, krzyżowe, sprzedam rs. 360. Chmielna 27, m. 8. 44254

Pianino berlińskie do sprzedania. Chłodna 2, m. 6. 43539

Palony czysty słód, b. pożywny napój, zastępujący kawę, z przepisu księdza Kneippa zatwierdzony przez Urząd lekarski warszawski za № 479. Skład główny i detaliczny u Józefa Czekalli, Rymarska № 7, w Warszawie. 43380

Pianino amerykańskiej konstrukcji, rzeźbione, lando, amerykan sprzedam. Nowy-Świat 8. 44450

Potrzebuję kasy ogniotrwałej mało używanej. Oferty proszę nadsyłać: Hotel Europejski, szwajcarowi, dla E. O. 44427

Pianino mało używane tanio do zbycia.— Nowy-Świat 64, Granke. 44517

Piękny podarek na gwiazdkę. Piano-melodykon, instrument samogrający najrozmaitsze utwory, głos pianina, niedrogo do sprzedania. Włodzimierska 16, stróż wskaże, od 10 zrana. 44610

Potrzebna maszyna introligatorska do obrzynania, w dobrym stanie. Ogrodowa № 24, introligator. 44632

Pianino do sprzedania tanio. Wiadomość: Hortensja № 7, m. 7. 44652

Rotundę na futrze, nową, z Moskwy, sprzedam. Żórawia 1—7. 44653

Rapiry rubli 6, stal najlepsza, flobery. Fabryka broni, Królewska 31. 44455

Szafa jesionowa rs. 15, stolik rs. 1, kanapka rs. 8, kolumny marmurowe rs. 70, szkło, porcelana. Hoża 34, stróż wskaże. 44268

Sprzedam maszynę Singera w dobrym stanie za rs. 15. Ogrodowa 43, m. 16. 44582

Sprzedaję nową zagraniczną rotundę z pelerynką wyszywaną, kołnierz kozy angorskie. Wiadomość: sklep nafty, ulica Miodowa 12. 44574

Szuba damska ciemno brązowa, używana, rs. 6, żakiet długi kortowy letni rs. 3. Podwale 10, mieszk. 3. 44608

Sanki petersburskie eleganckie do sprzedania tanio. Nowolipie № 80, u gospodarza. 44614

Szafy sklepowe oszklone z szufladami tanio do sprzedania. Wiadomość: Perfumerja, Trębacka 2. 2798r

Stół machoniowy bardzo ładny sprzedam za rs. 18. Wspólna № 33. 44645

Sprzedam 2 dobrze chodzące zegary starożytne pod kloszami, porcelanowy i alabastrowy, 4 kolumny ręcznie malowane, lampę porcelanową, dwa widoki: na muślinie i z korka, stolik chiński. Złota 41, m. 1. 44231

Są tanio do sprzedania szafy dębowe urzędowej roboty. Ogrodowa № 58, m. 50. 44494

Tanio sprzedam lando używane petersburskie fabryki Millera, faetonik paryskiego fasonu na jednego i parę koni, karetę potrójną, wolant i kocz. Plac św. Aleksandra № 9, róg Wspólnej. 44391

Tanio kredens, stół i krzesła. Marszałkowska № 71, m. 16. 44656

Ulica Wolska № 39, m. 30. Wyżeł ułożony dobrze do sprzedania, czarny, w białych pończochach. 44564

Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, poleca garnitury salonowe od 100 rs., buduarowe 40, otomany 24, szeslongi 24, kredensy 45, stoły jadalne, biurka, szafy, ekrany, bronzy, sztychy, obrazy, dywany oraz wielki wybór mebli używanych po nader niskiej cenie. Przyjmuje się obstalunki na pojedyńcze sztuki oraz na całe urządzenia mieszkań po cenie dowolnej. — Przyjmuje się wszelkie towary w komis. 44449

Zostawiono tanio do sprzedania piękne futro szopy. Senatorska 10, magazyn Kowalskiego. 44265

Zupełna wyprzedaż. Rajmund, Marszałkowska 139. Wyroby majolikowe, terrakotowe i porcelanowe, jako to: żardiniery, wazony, figurki, patery, koszyki odpowiednie na prezenty na Gwiazdkę. Wyprzedaje się zupełnie. Z dniem Nowego Roku sklep z całem urządzeniem do sprzedania. 43364

Za bezcen sprzedam ładną otomanę, łóżko z materacem, garnitur czarny niepokryty.— Bielańska № 20, m. 2. 44369

Zaraz do sprzedania pianino używane bardzo tanio. Marjensztadt № 6, m. 32. 44643

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedaję.— Warunki dogodne. Oferty w kantorze Kurjera „A—Skład—Z." 43622

Do sprzedania dom murowany w m. Włocławku, składający się z 16-tu dużych lokali, nad samą Wisłą, naprzeciw przystani statków parowych, przy ulicy Bulwark i Wiślanej, nowoodrestaurowany, na dole restauracja. Wiadomość w Warszawie, ulica Królewska № 23, mieszkania № 8. 43705

Domy do sprzedania. Wiadomość: Smolna 9, u stróża. 2646

Do fabryki wyrobów żelazno-galanteryjnych, przynoszącej 50%, poszukuje się wspólnika lub nabywcy z kapitałem od 4,000 rs. Wiadomość: ulica Piękna 25, w restauracji. 43845

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Elektoralna 28. 43840

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-kolonjalny oraz materjały piśmienne, piwo.— Wiadomość: Aleja Jerozolimska 67. 44348

Handel kolonjalny z winami do sprzedania zaraz. Oferty traktujące serjo przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Grudzień." 44638

Jest do sprzedania sklep spożywczy. Piękna № 44. 2796r

Jest do sprzedania szynk przy ulicy róg Piwnej i Piekarskiej № 25 każdego czasu, egzystujący od lat 50-iu. 44177

Kawiarnia dobrze procentująca do sprzedania. Próżna № 5. 2784r

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Żórawia № 28. 44566

Na bardzo korzystnych warunkach galanterja, zabawki i dystrybucja do odstąpienia. Jerozolimska 80, m. 20. 43827

Od Nowego Roku do odstąpienia sklep z urządzeniem gazowem, szafą, kontuarem i wystawką. Marszałkowska 90, stróż wskaże. 44172

Plac z planami na budowę do sprzedania. Właściciel domu, Leszno 88. 43163

Plac około 4,000 łok. □, położony przy Placu Witkowskiego, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 6, między 4 a 6-tą po południu. Pośrednictwo wyłączone. 43300

Poszukuję kupna placu dziedzicznego.— Wiadomość: Aleje Ujazdowskie 8, mieszkania 7. 44613

Potrzebny jest administrator domu z kapitałem rs. 8,000, które w ciągu kilku lat ratami odbierze. Warunki korzystne. Oferty przyjmuje Kurjer „A. D. 8." 44595

Posesja do sprzedania z placem przy ulicy Pawiej № 67. Wiadomość na miejscu. Bez pośrednictwa osób trzecich. 44571

Ryby! Poszukuję wspólnika czynnego z kapitałem 2,000 do 4,000 rs., dla powiększenia rozwiniętego i korzystnego rybołówstwa oraz dzierżawy jezior. Oferty nadsyłać: Wojciechowicz, Łęczna Lubelska. 43718

Rs. 500 potrzebne na krótki czas; gwarancja pewna, procent do umowy lub w procencie pokój z obsługą i opałem. Oferty dla „S. Kr." proszę pozostawić w Kurjerze. 44600

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku. Cena rs. 250. Podwal № 20. 44499

Sklep kolonjalno-spożywczy, duży, ładny komorne nie płaci się, sprzedam. Wiadomość: Hoża 9, m. 15. 44558

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, cena przystępna, mieszkanie 10 rs. miesięcznie.— Ulica Pawia № 53. 44554

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia z powodu zmiany interesu. Ul. Pańska 63. 43887

Sprzedaję dom niedrogo. Nowa Praga, Stalowa 39. 43828

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: Świętojańska № 6, w dystrybucji. 43812

Sprzedaję warsztat kołodziejski z naczyniami i materjałem. Wiadomość: rogatki Wolskie, droga Górczewska № 80, u W-go Szyminga. 44146

Szynk do sprzedania i bilard. Wiadomość: Sienna 22, w restauracji. 44076

Sklep kolonjalny z winami krymskiemi do sprzedania, egzystujący od lat 30, z obrotem rocznym 15,000 rubli. Wiadomość: Senatorska 22, dystrybucja W. Trzaski. 44353

Sklep do sprzedania za przystępną cenę.— Widok 16. 44165

Skład węgli do sprzedania z powodu interesów familijnych. Mokotowska 55. 44633

Sklep spożywczo-kolonjalny dobrze procentujący, na pryncypalnej ulicy, mieszkanie obszerne, do sprzedania z powodu objęcia posady na prowincji. Wiadomość: Chłodna 51, w składzie węgla. 44603

Wspólnika z kapitałem około 40,000 rs. poszukuje się do interesu handlowego solidnego, posiadającego ustaloną reputację, dającego należyte zyski i widoki świetnej przyszłości. Kapitał najzupełniej pewny. Oferty sub U. P. przyjmuje kantor niniejszego pisma. 44593

Zaraz do odstąpienia sklep z bardzo eleganckiem urządzeniem. Wierzbowa № 6, u szwajcara. 44557

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep galanteryjno-dystrybucyjny.— Marszałkowska 110. 44631

7 tysięcy rubli poszukuję na pierwszy numer hypoteki na majątek ziemski. Wiadomość: Częstochowa, dom Zapałkiewiczowej, Rutkowska. 44581

150 rubli potrzeba na 3 miesiące. Gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer „150." 44616

6,000 wypożyczę na pierwszą hypotekę warszawską, 7%. Wiadomość: Włodzimierska 13, m. 7. od 5 do 6-ej. 44238

6,000 rs. poszukuje się na pierwszy numer hypoteki domu murowanego przy głównej ulicy, w pierwszorzędnem mieście powiatowem, bez pośrednictwa. Ciepła 7—31, od 6-ej wieczorem. 44591

12,000 rubli do ulokowania na pierwszy numer hypoteczny zaraz po Towarzystwie nieruchomości w Warszawie. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 6, od 4—6-ej. 43299

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

A. Mieszkanie dobrze umeblowane—kwartalnie, 4 pokoje, kuchnia, skanalizowane, front. Wiadomość do 2-ej po południu. Włodzimierska 4—2, podwórze. Od 2—4, Erywańska 14—6. 44635

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-e piętrro, front, z powodu wyjazdu, do wynajęcia od 1 stycznia 1894 r., za 18 rub. 33 k. miesięcznie. Koszykowa № 29, (drugi dom od Marszałkowskiej). 44599

Dla pań pokój umeblowany, usługa, dziennie, miesięcznie. Tamże pomieszczenie dla panienki, fortepian. Szpitalna 3, mieszkania 8. 44597

Dla panienki lub starszej osoby pokój, albo pomieszczenie z życiem, fortepianem. Ulica Warecka 15—6. 44368

Lokal fabryczny o 9-u oknach, do wynajęcia zaraz. Muranowska 22, blizko Nalewek, stróż wskaże. 44584

Lodownia i piwnice do najęcia zaraz. Nowy-Świat 53. 44162

Od 3-go stycznia n. st. dwaj oficerowie poszukują 2-ch umeblowanych pokoi z opałem, usługą, stołowaniem, pożądane oddzielne wejście. Piśmienne oferty: Topiel 14, mieszkania 7. 44639

Od Nowego Roku wspólne mieszkanie dla młodej, przyzwoitej, inteligentnej kobiety. Bracka 4, szwajcar wskaże. 44627

Plac po składzie węgla z kantorkiem, wozówkami, jest zaraz do wynajęcia. Sosnowa 3. 44509

Pomieszczenie dla dwóch uczących się panienek przy nauczycielce, od 1 stycznia 1894 r. Wilcza № 37, mieszkania 8, obok gimnazjum 2-go. 43618

Pokoju taniego z niezbędnemi meblami i pościelą poszukują dwie nauczycielki. Wiadomość: Chmielna 7, u stróża, z wymienieniem ceny. 44634

Pokoj dla osoby inteligentnej przy familji. Mazowiecka 11, mieszk. 11. — Potrzebna sługa zdolna, umiejąca gotować, prać, prasować. 44601

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz. Orla 6, m. 22, od 10 do 2-ej. 44642

Pokój z meblami przy familji, dla przyzwoitej kobiety. Wiejska № 3, m. 8. 44647

Różne lokale fabryczne z siłą pary do wynajęcia. Grzybowska 55. 43116

Salon do wynajęcia zaraz, dla przyzwoitych kobiet. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 32. 44328

Salon o 2-ch oknach na ogród Saski, z fortepianem i meblami lub bez tychże, z opałem i usługą do najęcia. Królewska 31, stróż wskaże. 44117

Sklep obszerny o 3-ch otworach, po składzie mąki, z dużym pokojem, kuchnią i przedpokojem, do najęcia od 1 stycznia, za rs. 406. Zielna 16, róg Siennej. 43847

Trzy pokoje i t. d. od stycznia, uczciwemu i wypłacalnemu lokatorowi 3% zapewnia się, z końcem terminu wynajmu. Smolna № 19. 44623

Ulica Krucza № 5, m. 24, parter, są pokoje umeblowane lub bez mebli, do wynajęcia. Bliższa wiadomość do godziny trzeciej—a wieczorem od szóstej. 44266

Wozownia obszerna do wynajęcia od 1-go stycznia 1894 r. w hotelu Niemieckim. Wiadomość u rządcy. 43543

1 stycznia pokój do wynajęcia dla mężczyzny, z obiadami. Hoża 7—22. 44630

Doniesienia rozmaite.

A. Powidła otwockie z węgierek, niesłodzone, przecierane, po 10 kop. funt na całe garnki. Marmelada i śliwki suszone od 13 kop. dostarczono do handlu L. Bieleckiego: Krucza 30, róg Wspólnej. 43948

A) Korzystajcie ze sposobności! tylko na święta 10% niżej każdy gatunek zakaukazkich win P. S. Kazazjana, Nowy-Świat 64. 44326

A) Massaż i wszelkie procedury hydropatyczne wykonywa jak najtaniej wykwalifikowany massażysta bade-mejster T. Rzempałuch. Żórawia № 29. 43004

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Bez meldunku. Hoża 34. 44577

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swojej specjalności. Książęca № 7. 44622

Do sprzedania suknie bardzo eleganckie, żakiety, na miejscu poprawia się i roboty magazyn przyjmuje. Zielna 27. 44606

Dentor, znany jako środek nieszkodliwy, dla ust i zębów. Dostać można we wszystkich lepszych składach aptecznych w Warszawie i na prowincji. Cena flakonu wystarczającego na 4 miesiące rs. 1. 39967

Foksal—przyjmuje obstalunki na obiady, śniadania, kolacje, a także na wigilję. 44600

Fachowy b. Kerntopfa. Fritchego stroiciel, stroi fortepiany, pianina. Marszałkowska 107—15. Kosiński. 44651

Gwiazdka. Wodniakowski, Marszałkowska 148, poleca najtaniej: Rozpylacze, piłki, zwierzęta, lalki, kalosze, obrusy, ceraty na stoły, chodniki, dywany, gąbki, maczałki, fartuszki, śliniaczki ceratowe, termometry. 41828

Krawatów wyuczam za 4 rs. kurs. Senatorska № 35, m. 56. 42822

Księgarnia S. Bukowieckiego, Marszałkowska 100, poleca na gwiazdkę książki dla dzieci i młodzieży—papiery ozdobne—bilety wizytowe, wyprawy szkolne, gry. 44536

Konstanty Sekita, tapicer, wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. Ogrodowa 23. 41712

Los loteryjny w ćwiartkach sprzedam, wygrany zamienię. Plac św. Aleksandra 12. Kantor. 44421

Na Gwiazdkę dla uczącej się młodzieży lokomotywki działające za pomocą pary, poleca M. Grodzieński. mechanik. Nowy-Świat 52, 1-sze piętro, od frontu. 44195

Nr. 1. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kopernika, „Jersey-Bazar" C. Leski, poleca na Gwiazdkę:

Nr. 1. Bluzki wełniane, flanelowe, barchanowe, jedwabne, welwetowe, najnowszych fasonów, po cenach umiarkowanych.

Nr. 1. Staniki, bluzki, żakiety, smokingi, ubiorki trykotowe, ceny zniżone.

Nr. 1. Obszycia, fryzy „Serpentines" oraz balayeuses w różnych kolorach.

Nr. 1. Woalek wielki wybór, specjalność woalki wachlarzowe.

Nr. 1. Zakład karbowania, plisowania koronek, wolantów, falban, wycinanie ząbków. 44309

Obiady prywatne, na świeżem maśle, smaczne, zdrowe i tanie. Hoże 5, mieszkania 32 2763r

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Bronisław Pastuszewski. Plac św. Aleksandra 12—16. 44244

Siodła i uprzęże wyrabia specjalnie Adam Zawadzki, Warszawa, Królewska 6. 43941

Stawki wygrane loteryjne wypłacam od 9-ej do 3-ej. Plac Muranowski № 17, mieszkania 10. 44579

Sudorivorat Zatwierdzony przez Radę Lekarską, wypróbowany jako środek niezawodny. Nabywać można u wynalazcy S. Szczepańskiego, Krakow.-Przedm. 38, m. 12.

Sudorivorat. Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie, pochłania poty.

Sudorivorat, neutralizuje złą woń z nóg i utrzymuje czystość skarpetek.

Sudorivorat, nie dopuszcza wilgoci i zimna do nóg, jesienią i zimą. 44661

Technik dentystyczny wstawia sztuczne zęby. Krucza 38, m. 11. 44243

Wygrane stawki loteryjne 5-ej klasy wypłacam. Plac św. Aleksandra 12. 43803

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 41648

Zupełna wyprzedaż obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego. J. Lachowicz. Róg Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 42. 44397

Zgubiono w kantorze Kurjera Warsz. portmonetkę, w niej kwit na rs: 17, pop. 50, z podpisem F. Cohn, kwit z ratusza i pokwitowanie. Znalazca raczy odesłać te dowody na ulicę Widok № 1, m. 20, za nagrodą, jeżeli tejże żądać będzie. 2788r

***) Bakalje** 25, wyborowe 35. Śliwki dobre od 13, powidła, jabłka krymskie.

***) Migdały** od 40, sułtanki 15, korynty 12, figi sułtańskie 25, marmolada 25 kop. funt.

***) Sardynki** świeże, małe pudełko 25, większe 35, sery różne; masło litewskie 35.

***) Pierniki** z rabatem. Drożdże pewne, codzień świeże, chleby wiejskie.

***) Wina** zagraniczne, krymskie, piwo w różnych gatunkach, porter angielski, ryg-ski, wódki, spirytusy i t. p., artykuły, ceny możliwie nizkie, poleca handel L. Bieleckiego, Krucza, róg Wspólnej. 44300

***) Bluzki** wełniane, flanelowe, jedwabne trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

***) Matinki** ciepłe, „Jersey", ubiorki dziecinne. „Manufaktura krajowa." Niecała 12.

***) Żakiety**, staniki trykotowe przeszłego sezonu, sprzedaje niżej kosztu Brochocki.

***) Suknie** wykończa podług najświeższej mody „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12.

***) Chustki** ciepłe, bardzo piękne, halki, kamizelki, kamasze włóczkowe, Niecała 12.

***) Wstążki**, aksamitki, ceny nizkie, „Manufaktura krajowa", Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa". Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki. Niecała 12. 44663

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензуром Варшава 8 (20) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).